

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkim nauczycielom i pracownikom oświaty dalszych sukcesów w pracy zawodowej oraz pomysłowości w życiu osobistym życzy redakcja

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
(przeglądy do 3.5 tony)
ZAPRASZAMY
pon-pt 8:00-18:00 Sb 8:00-15:00
tel. 606-936-825
Jaworzno, Osiedle Stałe ul. Kamińskiego 7

BONUS!
Do każdego przeglądu
SEZONOWA
DIAGNOSTYKA POJAZDU
DLA STAŁYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIE

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.



Tygodnik
Lokalny

12 – 18 PAŹDZIERNIKA 2022 r.
nr 41/1619 rok XXXII

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • <http://www.ct.jaworzno.pl>

Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co TYDZIEŃ

Policja zatrzymała nożownika

Funkcjonariusze policji zatrzymali 26-letniego jaworzniaka, podejrzanego o okaleczenie 22-latką. Sprawa dotyczy bójki przy ulicy Piekarskiej w Jaworznie. Zatrzymany mężczyzna miał zadać poszkodowanej trzy ciosy nożem.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyźni spotkali się wcześniej w okolicznym sklepie, gdzie miało dojść do przepychanek. Awantura wywiązała się pomiędzy grupką trzech mężczyzn i robiącą zakupy parą.

Po pewnym czasie, w okolicy łącznika ulicy Piekarskiej i Grunwaldzkiej, grupa trzech mężczyzn, w której był poszkodowany, natknęła się na tego samego 26-latkę z kobietą. Gdy wywiązała się szamotanina, 26-latek miał użyć noża i zadać trzy ciosy, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia.

Policjanci po przesłuchaniu świadków, którzy mieli nie brać udziału w bójce, szybko ustalili tożsamość podejrzanego. Został on zatrzymany przez policjantów z pionu kryminalnego. Kolejną osobą ma być kobieta, która była świadkiem zdarzeń.

Aktualnie trwają przesłuchania, które mają potwierdzić policyjne hipotezy. Zapewne po nich uczestnicy będą przesłuchiwani przez prokuratora, który podejmie decyzję, czy i jakie zarzuty postawić uczestnikom bójki. Ważne mogą być też zeznania poszukiwanej kobiety, które wyjaśnią, dlaczego zbiegła z miejsca zdarzenia. IW

Śmierć na pasach



Potrącona kobieta zmarła w szpitalu

28-letnia kobieta kierująca volkswagenem golfem potrafiła 61-letnią kobietę na pasach 7 października około godziny 8:00 na Osiedlu Podłęże.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 7 października około godziny 8:00 na Osiedlu Podłęże w Jaworznie. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 28-letnia kobieta kierująca samochodem osobowym marki Volkswagen Golf po-

trafiła na przejściu dla pieszych 61-letnią kobietę wracającą z zakupów.

Poszkodowana trafiła do szpitala, gdzie niestety zmarła. Kierująca samochodem osobowym była trzeźwa i nie wiadomo na razie, co sprawiło, że nie

zauważyła 61-latkę na pasach. Sprawę rozstrzygnie sąd.

Niestety, nowe przepisy ruchu drogowego dotyczące pierwszeństwa pieszych na przejściach sprawiły, że liczba tego typu zdarzeń zwiększyła się o ponad 30 proc. **Michał Kirker**

Rynek w Jaworznie staje się miejscem martwych działalności

Na rynku w Jaworznie jest coraz więcej lokali do wynajęcia, lokali możliwych do kupienia, lub tych po prostu opuszczonych.

Sytuacja na jaworznickim rynku nie wygląda zbyt „kolorowo”. Pustych lokali, które można wynająć lub kupić, jest nader dużo. Zbyt dużo – można by wręcz po-



Ewelina Jagielska

wiedzieć. Sytuacja gospodarcza naszego kraju uciska portfele nie tylko „zwykłych zjadaczy chleba”, ale także przedsiębiorców, którzy próbują utrzymać swoje biznesy na wszystkie możliwe sposoby. Nie zawsze jednak jest taka możliwość, a mniejsze finansowe możliwości mieszkańców, to i mniejsze zyski ludzi prowadzących biznesy. Wszystko składa się na to, że wiele firm po prostu się zamyka. Są też tacy, którzy jednak się nie poddają i próbują otwierać działalności w tych trudnych czasach.

– Niektóre miejsca zmieniają właścicieli nawet kilka razy w ciągu roku – zauważa **Ewelina Jagielska**, właścicielka kawiarni Niebo w mieście, która jest świadkiem zmian, jakie zachodzą w ścisłym centrum miasta.

Sum gigant

Pan Jacek złowił suma o wadze 120 kg i długości 243 cm. Walka z rybą trwała ponad godzinę.



cd. na str. 2

Pan Jacek z sumem gigantem

ISSN 1232-2008



9 771232 200001

eprasa.pl 9f6706a18a

cd. na str. 2

od **2017** roku działają Wojska Obrony Terytorialnej

Szkolenie śląskich „terytorialsów”

Każdy żołnierz Wojsk Obrony Terytorialnej powinien odbyć raz w miesiącu dwudniowe szkolenie rotacyjne. Tym razem w sobotę 8 października „terytorials” z 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej brali udział w manewrach w kompleksie leśnym przy Elektrowni Jaworzno III. – Mamy tutaj dużo żołnierzy obrony terytorialnej – mówi Magdalena Drózdź, rzecznik prasowy brygady – którzy pracują z innymi służbami, z policją, ze strażą miejską, strażą pożarną.

Żołnierze w ramach ćwiczeń przeprawiali się przez rzekę, mieli zjazd na tyrolce, szturm na budynek. – Straż miejska w ramach ćwiczeń współpracuje z policją – informował nas Artur Zięba, komendant Straży Miejskiej w Jaworznie. – Między innymi była odpowiedzialna za zabezpieczenie obszaru infrastruktury krytycznej – rurociągu przesyłowego, ujęcie ewentualnych osób, które chciałyby ten rurociąg uszkodzić, zatakować, czyli ujęcie dywersantów.



Żołnierze podczas przeprawy przez Przemśkę

W przypadku natrafienia na materiały niebezpieczne to wyizolowanie obszaru, zabezpieczenie do czasu przyjazdu pirotechników w celu identyfikacji tych materiałów plus odizolowanie obszaru ewentualnych działań wojska w infrastrukturze miejskiej.

– Straż pożarna zabezpiecza przeprawę przez rzekę Przemśkę – informował młodszy brygadier, **Bartosz Smolarczyk**, z-ca komendanta PSP w Jaworznie. – Mamy wystawio-

ną łódkę oraz dwunastu ratowników, którzy zabezpieczają żołnierzy przed ewentualnym uszkodzeniem czy podtopieniem. Drugi epizod, który mamy obsługiwać to zabezpieczenie broni chemicznej oraz dekontaminacja (usunięcie i unieszkodliwienie substancji potencjalnie toksycznych i niebezpiecznych dla zdrowia – przyp. red.) ludzi, którzy wejdą w strefę i zostaną skażenia bronią chemiczną. **Eb**

Pogotowie ratunkowe z okazałymi funduszami

Stacja Pogotowia Ratunkowego w Jaworznie otrzyma 350 tys. zł na przeprowadzenie prac remontowo-modernizacyjnych. O przyznanie funduszy na ten cel wniosowała radna Sejmiku Województwa Śląskiego Maria Materla.

350 tys. zł ma pokryć koszt takich prac jak wymiana stolarki drzwiowej, malowanie pomieszczeń, modernizacja instalacji elektrycznej i sanitarnej, wymiana nawierzchni w miejscach podjazdu i postoju karetek.

Będzie to kontynuacja remontów rozpoczętych w ubiegłym roku. Do tej pory odnowiono elewację budynku, zainstalowano oświetlenie nad wejściem oraz przeprowadzono remont dachu.

– Nasza ostatnia wizyta tutaj, która miała miejsce 3 miesiące temu, pokazała, na jak zaawansowanym etapie jest modernizacja Stacji Pogotowia Ratunkowego w Jaworznie, ale pokazała też potrzeby, przed którymi pogotowie stoi. Napisałam interpelację do Marszałka Województwa Śląskiego, wskazując na potrzeby pogotowia ratunkowego. Potrzeby jaworznińskiej stacji sięgają kwoty około 350 tys. zł.

Interpelacja została rozpatrzona pozytywnie, jeszcze w tym roku kalendarzowym uda się przeprowadzić



Maria Materla

szereg prac remontowych i modernizacyjnych, które tak naprawdę pozwolą dopiąć i spać te wszystkie plany inwestycyjne i remontowe, które stały przed stacją pogotowia w Jaworznie.

To będzie remont wykonany przede wszystkim wewnątrz tego budynku – wymiana sanitariatów, malowanie, prace, które poprawią komfort i jakość kadry pogotowia ratunkowego w Jaworznie – mówi **Maria Materla**, radna Sejmiku Województwa Śląskiego.

– Udało się pozyskać dotację z województwa śląskiego na zakończenie remontu Stacji Pogotowia Ratunkowego w Jaworznie. Będą to 2 zadania – betonowanie przy wiatkach i remont w środku budynku. Przypo-

mnę, że już wcześniej wyremontowaliśmy dach, elewację, a teraz wykańczamy cały środek. Na zewnątrz przeprowadzone będzie betonowanie przed wjazdem do wiat. To zamknęłoby kompleksowy remont stacji w Jaworznie – mówi **Klaudiusz Nadolny**, dyrektor Rejonowego Pogotowia Ratunkowego w Sosnowcu.

– Jedna rzecz to miejsce pracy, a kolejna – sprzęt medyczny. Jeśli chodzi o karetki, to te w Jaworznie są jednymi z bardziej nowoczesnych w kraju, ale do końca roku zakupimy jeszcze dosyć dużą ilość sprzętu, który trafi również do Jaworzna – dodaje Nadolny.

– Jestem radną z Jaworzna, tu się urodziłam, tu mieszkam, naturalnie zabiegam o to, żeby w tym mieście mieszkańcom żyło się dobrze, ale też pracującym tutaj dobrze się pracowało – dodaje radna Materla.

– Zmiany, jeśli chodzi o sprzęt, są ogromne, jak najbardziej na korzyść – mówi **Izabela Szyszka**, kierownik Stacji Pogotowia ratunkowego w Jaworznie.

Dodatkowo, do SP ZOZ Rejonowego Pogotowia w Sosnowcu, pod który to zakład podlega jaworznińska stacja, trafi 1,7 mln zł na zakup 2 ambulansów ratunkowych, 5 sztuk defibrylatorów oraz 2 sztuk urządzeń do kompresji klatki piersiowej. **AZ**

Blog: Fundusze unijne be?

Fundusze unijne pozwalały nam przez wiele lat rozwijać miasto w dynamicznym sposobie. Jaworzno bardzo często korzystało z różnych funduszy i dzięki temu w pierwszej perspektywie wybudowaliśmy wiele nowych dróg, mogliśmy pozwolić sobie na zmodernizowanie architektury i szlaków komunikacyjnych. W kolejnych etapach wymienić tabor samochodowy i realizować wiele społecznych inicjatyw.

Wiele razy wyrażaliśmy pochwałę, że urzędnicy w Jaworznie potrafią dobrze napisać projekty, realizować je i poprawnie rozliczyć. Oglądamy na archiwalnych zdjęciach jaworznińskich notabli z unijnymi czekami w rękach, którzy z wielką radością podpisy-

wali umowy na nowe inwestycje, wychwalając pod niebiosa środki unijne. Fotografowie to wszystko zarejestrowali.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Jaworznie uroczystość pod nazwą Dni Otwarte Funduszy Unijnych. Z tej też okazji pod płaszczyką, czyli na parkingu rowerowym, na którym jeszcze nie ma rowerów, zaplanowano wiele atrakcji dla mieszkańców i dzieci, które miały dowiedzieć się, w jaki sposób te środki unijne zmieniły oblicze miasta.

Powiem szczerze. Byłem zaskoczony tak małą frekwencją spowodowaną pewnie niewielką promocją tego wydarzenia. Pod płaszczyką było niewielu przedstawicieli władz samorządowej, a to właśnie te osoby mogłyby w ten sposób po-

dziękować za otrzymane środki z Unii. No i opowiedzieć dzieciom czy młodzieży, jak zmieniliśmy miasto dzięki tej kasie.

Mam nadzieję, że nie jest to oznaka zmiany frontu jaworznińskich władz wobec funduszy unijnych czy też samej Unii. Dziwi mnie tylko, że w momencie, kiedy wypada powiedzieć „dziękuję!” i przedstawić w obiektywny sposób dokonania powstałe dzięki tym funduszom, zabrakło jaworznińskim władzom determinacji, a może elementarnej kultury, aby z radością fetować dokonania sfinansowane przez Unię.

Mam też nadzieję, że nie jest to początkiem, czy kielkowaniem jakiegoś antyunijnego inicjatyw ze strony naszego samorządu?

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Sum gigant

Pan Jacek to jaworzniński wędkarz, który specjalizuje się w połowach sumów. W przeszłości zdarzyło mu się łapać wielkie okazy tego gatunku, jednak tym razem przeszedł sam siebie.

Złowił bowiem suma, który ważył 120 kilogramów i mierzył 243 centymetry długości. Sztuka ta udała mu się 20 kilometrów od włoskiej Parmy na rzece Pad, która płynie w północnej części kraju.

Ryba wzięła o 19:30, a walka trwała około godziny. Jak wspomina pan Jacek – nie dało się jej złapać z brzegu, więc wraz z przyjacielem Damianem, musieli wypłynąć na pontonie za rybą i dopiero wówczas udało się ją złowić. Okaz okazał się jednym z największych, jakie zostały złowione w tym okresie we Włoszech, a także jednym z największych złowionych sumów w Europie w tym roku – przekonuje jaworznianin.

Najważniejsze jednak jest to, że ryba po wszystkim została wy-

puszczona na wolność. Jako że została złowiona wieczorem, to całą noc musiała przeczekać na tzw. smyczy, która przywiązana była do brzoju. Dopiero na drugi dzień została zważona, zmierzona i wypuszczona znowu do wody. W końcu wędkarze nie chcą wykończyć swojej pasji.

Pomimo ogromnego zmęczenia pan Jacek jest strasznie dumny ze swojego wyczynu i jest to dla niego wyjątkowe trofeum. Uczucie, jakie towarzyszy takiej chwili jest nie do opisanie – dodaje wędkarz. Jaworznianin zdecydowanie spełnił swoje wędkarskie marzenie, jednak na tym nie poprzestaje.

Następny przystanek pana Jacek w tym roku to nasza rodzima Wisła, gdzie zakończy swój tegoroczny sezon, łowiąc na odcinku między Oświęcimiem a Krakowem. W przyszłym roku znowu ma jednak zamiar wyruszyć do Włoch, a także do Francji, aby złowić jeszcze większy okaz, czego serdecznie mu życzymy.

Michał Kirker

Ściany na Z.G Sobieski ruszyły – węgla będzie więcej

Jedna ściana wydobywcza w Zakładzie Górniczym Sobieski ruszyła, a druga ma ruszyć już pod koniec tygodnia – informuje nas Marcin Maślak, rzecznik prasowy Taurona Wydobycie.

– Jedna ze ścian wydobywczych w Zakładzie Górniczym Sobieski w Jaworznie uzyskała już pełną swoją wydajność, a druga ma uzyskać ją pod koniec tego tygodnia – przekonuje **Marcin Maślak**, dodając, że – pozwoli to już w przyszłym tygodniu potwierdzić, iż obie ściany w jaworznińskiej kopalni pracują w pełni.

Dla osób, które potrzebują tego surowca, oznacza to tylko jedno, że będzie go więcej. Zwiększa się bowiem podaż węgla, który jest teraz tak potrzebny. Dzięki uruchomieniu nowych ścian kopalnia wróci do produkcji ilości węgla, jaka miała miejsce wiele mie-

sięcy temu, w okresie, kiedy problem spowodowany kryzysem węglowym nie był aż tak wielki, jak w tej chwili.

Węgla starczy dla wszystkich? Tego potwierdzić jednak nie możemy. Rzecznik studzi emocje i mówi wprost, że bardzo chciałby móc się podpisać pod stwierdzeniem, że węgla dla wszystkich wystarczy, jednak jest to zbyt ryzykowna teza. Zapewnia jednak, że kopalnia maksymalizuje wysiłki tak produkcyjne, jak i handlowe, i stara się, aby możliwie jak największa ilość węgla trafiła do gospodarstw domowych.

Węgla w Zakładzie Górniczym Sobieski wydobywa się więcej, jest plan, aby pod koniec tego tygodnia wydobywało się go jeszcze więcej. Mamy więc nadzieję, że problem braku tego surowca zostanie, chociaż w jakiejś części, rozwiązany.

Michał Kirker

Dokończenie ze str. 1

Rynek w Jaworznie staje się miejscem martwych działalności

Zmian, które niekoniecznie są tymi pozytywnymi. Lokale otwierają się i zamykają czasem nawet co miesiąc przechodząc z rąk do rąk. Jak zauważa właścicielka kawiarni – niektóre z nich mają już piątego właściciela w tym roku.

Nie inaczej sytuacja się ma w całym śródmieściu. Przedsiębiorcy padają jak „muchy” – twierdzi pani Ewelina. Koszty utrzymania firm stale rosną, a cen w nieskończoność podnosić przecieć się nie da. Klienci mają swoją granicę wytrzymałości i powyżej pewnej ceny za usługę płacić po prostu nie chcą i nie zamierzają. Ponadto Polacy finansie na rozrywkę przeznaczać wolą na rosnące koszty życia. Pani Ewelina ubolewa również nad tym,

że samorząd nie pomaga, a działaniami takimi jak umniejszanie znaczenia rynku powoduje spadek ruchu. Chodzi o przeniesienie letnich wydarzeń kulturalnych z jego płyty pod jaworznińską płaszczykę. Potencjalnych gości lokali gastronomicznych i nie tylko, jest przez to jeszcze mniej.

Czy dojdziemy do momentu, w którym jaworzniński rynek stanie się miejscem „widmo”, w którym ciężko będzie uświadczyc lokal gastronomiczny? Mamy nadzieję, że nie, jednak obecna sytuacja nie napawa optymizmem.

To wszystko skutkuje również mniejszą gamą usług dla nas mieszkańców Jaworzna.

Michał Kirker

Liceum Medyczne Pielęgniarstwa w Jaworznie działało od **1962** roku

60-lecie powstania Liceum Medycznego Pielęgniarstwa

60-lecie powstania Liceum Medycznego Pielęgniarstwa w Jaworznie odbyło się dzisiaj 7 października 2022 roku. Na wydarzenie przybyły absolwentki, wykładowcy, a nawet dyrekcje. Wszyscy z dużym rozrzewaniem wspominają szkołę.

Liceum Medyczne Pielęgniarstwa powstało 60 lat temu. Dlatego z okazji okrągłego jubileuszu zorganizowane zostało spotkanie, na które przybyły absolwentki, wykładowcy, byli przedstawiciele dyrekcji oraz zaproszeni goście specjalni.

Wszyscy zgodnie mówią, że taki jubileusz bardzo cieszy, a spotkanie się z koleżankami czy belframi sprzed lat to wspaniałe uczucie. Na takim spotkaniu sentymentów nie brakowało. Wielu paniom łezka zakręciła się w oku. Szczególnie byłym nauczycielkom, które witane były przez ich dawne uczennice. Żałowały jednak, że nie udało się udostępnić im starego budynku liceum do zwiedzania, aby wspomnienia były jeszcze żywsze.

Dodają jednak, że edukacja pielęgniarstwa kiedyś a dziś to dwa różne światy. Za ich czasów system był bardzo dobry, nawet pomimo że brakowało książek czy podstawowych materiałów pomocniczych. Nauczyciele jednak byli zawodowymi lekarzami, którzy potrafili w bardzo obrazowy sposób przedstawiać zagadnienia i rozpalali pasję do zawodu. Ponadto było bardzo dużo praktyk, co sprawiało, że absolwentki były od razu gotowe do pracy. Dzisiaj już tak dobrze, według pań, nie jest i teraz nowe pielęgniarki



Na spotkaniu pojawiły się absolwentki nawet z zagranicy

od dnia rozpoczęcia pracy, muszą się wiele nauczyć.

Organizatorki wydarzenia nie kryły obawy przed jego odbyciem, ale są bardzo zadowolone z rezultatów. **Maria Żalińska** i **Anna Grelowska** na początku przypuszczały, że będzie mniejszy odzew, jednak liczba chętnych pań, które przybyły na spotkanie, przerosła ich oczekiwanie. Przyjechały absolwentki

z najdalszych zakątków kraju jak Bydgoszcz, Łańcut, Kraków czy Chrzanów, ale także i z zagranicy, chociażby z Kanady czy Austrii.

Jubileusz pełen był wspomnień, wystąpień zaproszonych gości, a nawet występów artystycznych. Panie zapowiadają, że to z pewnością nie będzie ich ostatnie spotkanie.

Michał Kirker

SP nr 20 w Byczynie stała się szkołą przyszłości

Szkola podstawowa nr 20 w Byczynie została oddana do użytku. Dzieci po 4-letniej przerwie w końcu mogły powrócić do swojej szkoły, która jednak całkowicie się zmieniła.

– Szkoła Podstawowa nr 20 w Jaworznie w dzielnicy Byczyna zyskała zupełnie nową tożsamość. Miejsce dobrze znane, ale szkoła zupełnie nowa – przekonuje dyrektor **Katarzyna Gniadek**.

W nowym budynku nowością są sale reprezentacyjne do zajęć grupowych, nowa sala gimnastyczna dla edukacji wczesnoszkolnej, nowoczesna kuchnia, w której nowe jest nie tylko wyposażenie, ale nawet ściany, czy szereg elementów, z których korzystają uczniowie jak: tablice multimedialne, nowe krzesła oraz ławki z atestami czy szereg nowych pomocy naukowych.

Emocje, gdy po 4 latach można było wrócić do szkoły, która całkowicie się zmieniła, były olbrzymie. Pani dyrektor nie kryje satysfakcji, że udało się wytrwać te 4 długie lata w budynku zastępczym, który znajdował się przy ulicy Sportowej w Jaworznie. Co jednak dla niej najistotniejsze, żaden



uczeń ani rodzic nie odczuli pogorszenia się wyników w nauce i to dyrekcja zawdzięcza swojej kadrze pedagogicznej, która stanęła na wysokości zadania. Poziom wyników egzaminów był wyższy niż w powiecie czy województwie – dodaje pani dyrektor. Prywatnie także odczuwa ogromną radość, a uśmiech na twarzach dzieci jest dla niej największym prezentem.

Oczywiście nie udało się to wszystko, gdyby nie współpraca wielu osób i zaangażowanie między innymi rodziców, którzy aktywnie pomagali i wspierali instytucję, a pod sam koniec sami z wiertarkami i mopami w rękach przyczyniali się do tego, aby szkoła mogła zacząć funkcjonować jak najszybciej. Duże wsparcie nadszło także z jaworznickiego Sztabu Kryzysowego oraz Prezydenta Miasta Jaworzna czy dzielnicowej radnej.

Czy po takich zmianach szkołę w Byczynie można nazwać szkołą przyszłości? Pani dyrektor nie ma co do tego wątpliwości i dodaje, że jej celem oraz misją całej kadry, jest sprawienie, aby nie tylko budynek szkoły był innowacyjny, ale także samo podejście do edukacji można było nazywać innowacyjnym. Dlatego też nowa przestrzeń zapewnić ma możliwości do prowadzenia niesztympowych zajęć – jak mówi pani dyrektor – jak na przykład malowanie na sztalugach czy zajęć z kodowania.

Szkola Podstawowa nr 20 w Byczynie wygląda bardzo nowocześnie. Chciałoby się wręcz zacytować Dewey'ego z serialu Zwariowany Świat Malcolm – „Future is now, old man”. Mamy nadzieję, że w przyszłości wszystkie szkoły w Jaworznie będą tak wyglądać.

Michał Kirker

OGŁOSZENIE

ZAPRASZAMY DO PORADNI OKULISTYCZNEJ

Iek. Magdalena Musiał – Kopiejka
specjalista chorób oczu

Centrum Medyczne
MarMedicam
ul. Nadbrzeża 12
43 600 Jaworzno

Rejestracja:
tel: +48 511 077 909
+48 511 077 897
+48 32 411 36 38

Jubileusz 40-lecia Miejskiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Jaworznie za nami



Jubileusz 40-lecia Miejskiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Jaworznie odbył się wczoraj 5 października w Klubie Relax na Niedzieliskach.

Wydarzenie było okazją do spotkania organizacji rolniczych, zespołów śpiewających z Jaworzna, a także wieloletnich przyjaciół związku. Gratulacje na ręce prezesa związku **Tadeusza Brzózki**, złożył sam rezy-

dent Jaworzna wraz z zastępcą oraz sekretarz miasta. Życzenia złożyli również wicemarszałek województwa śląskiego oraz przewodniczący rady miejskiej wraz z radnymi.

Michał Kirker



I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1	tel. 997, 47 85-25-255
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 22	tel. 998, 32 751-87-10
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....	tel. 986, 32 618-16-18
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy	tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....	tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33	tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2	tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....	tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7	tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....	tel. 32 61-81-890
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....	tel. 32 618-15-00
strona internetowa:	www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....	tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....	tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b	tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....	tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....	tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....	tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS	tel. 22 560 16 00
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28	tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....	tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna	tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzno, ul. Pocztowa 5.....	tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....	tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b	tel. 32 618-18-40
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górnicej 30, od 8.00 do 16.00.....	tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe	tel. 601-51-91-02
S P O T K A N I A A A	
Wtorek, godz. 18.00 – Osiedle Stałe (salka w kościele), Grupa AA „Nowa Era”	
Środa, godz. 18.00 – Dąbrowa Narodowa (Wspólnota Betlejem, ul. Długa 16), Grupa AA „Tu i Teraz”	
Sobota, godz. 17.00 – Osiedle Stałe (salka w kościele), Grupa AA „Jawor”	

Serdeczne podziękowania wszystkim osobom,
które w tak trudnych dla nas chwilach byli z nami
i uczestniczyli w ostatniej drodze



Śp. Krzysztofa Wilkosz

Dziękujemy wszystkim za modlitwę, złożone kwiaty,
słowa wsparcia i otuchy oraz udział w uroczystości
pogrzebowej.
Żona, córka i synowie z rodzinami.

Serdeczne podziękowania dla lekarzy,
pielęgniarek i wolontariuszy z hospicjum
Homo-Homini im. św Brata Alberta w Jaworznie
za profesjonalną opiekę i okazaną troskę, jaką był objęty
w ramach domowego hospicjum
mój mąż Krzysztof Wilkosz.

Z wyrazami wdzięczności żona z rodziną.



Ania cierpi na silne zaburzenia funkcjonowania przewodu pokarmowego. Potrzebuje pomocy

Ania cierpi na silne zaburzenia funkcjonowania przewodu pokarmowego, które wyniszczają jej organizm. Niezdolna do samodzielnej pracy, potrzebuje finansowej pomocy na zakup specjalnej żywności, leków i na wizyty lekarskie.

– Ważę 37 kg – Przy wzroście 160 cm. I tak już od dwóch lat... – pisze Ania.

– Siostra cierpi na zaburzenia wchłaniania i gastroparezę. Jej żołądek bardzo słabo się opróżnia, pożywienie zalega



w nim długie godziny i Ania nie może jeść normalnych ilości posiłków, tak, jak każdy z nas. Codzienne silne bóle jelit, zgaga, często wymioty uniemoż-

liwiają jej normalne funkcjonowanie. Jej przewód pokarmowy nie przyswaja prawidłowo składników odżywczych z pokarmu, dlatego powinna spożywać

żywność specjalnego przeznaczenia medycznego, która zaopatrzy jej organizm w niezbędne mikro i makro elementy oraz odpowiednią ilość kalorii.

Wysokie koszty leczenia i wizyt lekarskich oraz tejże specjalnej żywności to spore obciążenie dla Ani, która od dwóch lat nie jest zdolna do jakiegokolwiek pracy (choć zawsze była niezwykle aktywna zawodowo) i zdana jest na utrzymanie Mamy emerytki (która boi się, że przeżyje własną córkę) – pisze siostra Ani.

Obecny cel to zebranie 7 000 zł, które pokryją trzymiesięczne wydatki na leczenie Ani.

Link do zrzutki:

<https://zrzutka.pl/ugnhbk>

AZ/fot. zrzutka.pl

Akademia Bezpieczeństwa zainaugurowana

Akademia Bezpieczeństwa to program, którego kolejne wydarzenie miało swoją inaugurację. Dokładnie 10 października akcja „Bezpieczny Przedszkolak i Pierwszoklasista” odbyła się w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS Jaworzno.

Akademia Bezpieczeństwa to program mający na celu uświadomienie najmłodszym jaworznianom jak ważne jest bezpieczne zachowanie podczas poruszania się po ulicach Jaworzna oraz jak zachowywać się w różnych sytuacjach życiowych.

Program realizowany jest w naszym mieście od blisko 4 lat i 10 października odbyła się kolej-



na inauguracja wydarzenia „Bezpieczny Przedszkolak i Pierwszoklasista” w Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie.

– Inauguracja tego wydarzenia została w tym roku zorganizowana przez Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności z dużym rozmachem – przekonuje Jacek Sowa – ponieważ do wzięcia

udziału w wydarzeniu zostały zaproszone wszystkie przedszkola państwowe, oddziały przedszkolne oraz szkolno-przedszkole na terenie Jaworzna, oraz wszystkie przedszkola prywatne.

Dzieci mogły w ciekawy i fajny sposób zapoznać się z przepisami ruchu drogowego i nie tylko. Na hali powstało całe mobilne miasteczko komunikacyjne, gdzie

dzieci mogły dowiedzieć się jak poprawnie poruszać się po przejściu dla pieszych, czy przejściu kolejowym. Dodatkowo uczyły się, jak poprawnie rozmawiać przez telefon alarmowy w razie konieczności oraz o co zapytać może ratownik. Była także edukacja dotycząca pierwszej pomocy. Ponadto dzieci mogły zobaczyć historyczne i aktualne stroje strażaków,

czy włączyć syrenę w radiowozie.

Dzieciom w bezpiecznych zmaganiach towarzyszył zastępca prezydenta Jaworzna oraz komendanci wszystkich jaworzniackich służb: insp. Piotr Uwijała z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie, Artur Zięba ze Straży Miejskiej w Jaworznie oraz st. bryg. Patrycjusz Fudała z Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie.

W przyszłym tygodniu na podobne wydarzenie w ramach tej akcji zostaną zaproszeni pierwszoklasiści ze wszystkich szkół podstawowych w naszym mieście. W ciągu ośmiu dni w wydarzeniu udział weźmie blisko dwa tysiące dzieci.

Michał Kirker

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

33/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Leiko Jan
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy

32/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalina
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15, 603 129 790
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

OGŁOSZENIA

Nr 1 HALA-TAXI 24H
w Jaworznie **NAJTANIEJ**
32 793-83-83

173/p/15

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”,
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. **32 751-91-30**
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
<http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl>

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

eprasa.pl 9f6706a18c

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik.
Współpracownicy: Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Rafał Jarząbek, Adam Jaworski, Przemysław Maciejewski, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Michał Kirker, Artur Nowacki.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: Drukarnia Agora Poligrafia, 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27
Nakład: poniżej 15 000 egz.



„Mniejsze zło” – dylemat moralny w wielkiej polityce (cz. 2)

Doktryna wojny sprawiedliwej

Założki doktryny wojny sprawiedliwej powstały w wiekach starożytnych, wtedy bowiem obcych uważano na ogół za wrogów i wojny stały się plagą powszednią. Dojrzała koncepcja ukształtowała się w średniowieczu pod wpływem teologów chrześcijaństwa, w szczególności najznakomitszego z doktorów kościoła św. Tomasza z Akwinu, „Summa theologiae” (1265-1274). W ogólności doktryna wojny sprawiedliwej nosi nazwę „ius ad bellum” łac. „prawo do wojny” i sprowadza się do odpowiedzi na pytania: czy, komu i dlaczego wolno walczyć. Odrębna kwestia łączy się z odpowiedzią na pytanie: jak wolno walczyć, jakie zwyczaje i praktyki są dopuszczalne, jakie niedopuszczalne. Jest to zagadnienie prawa w wojnie „ius in bello”, „prawo w wojnie”. Współczesne prawo międzynarodowe posługuje się pojęciem „prawo konfliktów zbrojnych”. Kodyfikację prawa konfliktów zbrojnych przeprowadzono na dwu „konferencjach pokoju” w Hadze z 1899 i 1907, w szczególności na drugiej w 1907, kiedy uczestniczyły w niej 44 delegacje nie tylko z państw europejskich, lecz także z USA, Ameryki Łacińskiej i „kolorowych” krajów. Te konwencje haskie, czyli umowy międzynarodowe, w zasadzie obowiązują do dzisiaj. Naczelna konwencja jest poświęcona środkom „pokojuowego załatwiania sporów międzynarodowych”, takim środkiem m.in. był Stały Trybunał Arbitrażowy. Po II wojnie światowej jego rolę przejął Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. W 2012 roku 115 państw było stronami konwencji haskiej, m.in. Polska, Rosja,



Prof. dr hab.
MARIAN
BĘBENEK

Ukraina. Pozostałe konwencje haskie dotyczą postępowania w wojnie.

Temat dzisiejszego tekstu łączy się z zagadnieniem wojen sprawiedliwych i wojen niesprawiedliwych, za te ostatnie uznaje się napaść zbrojną na integralne terytorium obcego państwa. To właśnie dotyczy Japonii – militarnego cesarstwa, które niespodziewanie, bez wypowiedzenia wojny przeprowadziło zwycięski, druzgocący atak na amerykańskie bazy floty i lotnictwa na Pearl Harbor na Hawajach w dniu 7 grudnia 1941. Cel ataku był przejrysty: opanować Pacyfik.

Harry Truman i bomba atomowa

Pierwszy krok do zimnej wojny postawiono na konferencji w Jałcie, w lutym 1945 roku. Porozumienie „wielkiej trójki”, radziecko-angielsko-amerykańskiej (Stalin, Churchill, Roosevelt) dokonało podziału świata na strefy wpływów. Z kolei pierwszy krok w kierunku wykorzystania energii atomowej zrobił Albert Einstein w 1907, odkrywając związek między masą i energią ($E=mc^2$). Drugi krok dopiero w 1941 zrobił F. D. Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych, uruchamiając laboratorium badawcze i produkcję bomby atomowej pod kryptonimem „Project Manhattan” we współpracy z rządem

brytyjskim i pod najściślejszą tajemnicą. Pierwsza eksplozja nuklearna odbyła się 16 lipca 1945 w Alamogordo na pustyni stanu Nowy Meksyk. Świadkowie eksplozji znajdujący się w odległości 15 km mówili, że oślepiające światło, gwałtowny niszczący wiatr i potężny huk były tak przerażające, że wywoływały wizję końca świata.

Harry Truman (1884-1972), polityk drugiego szeregu Partii Demokratycznej, popierał politykę Nowego Ładu prezydenta Roosevelta, dzięki której Ameryka przezwyciężyła największy kryzys gospodarczy (1929-1933), jaki rozlał się na wszystkie światowe gospodarki. Po wyborze w 1944 roku Roosevelta na czwartą kadencję prezydentury (!) senator Truman utworzył specjalną komisję Kongresu do badania efektywności programów zbrojeniowych, zwaną „Komisją Trumana”, która stwierdziła ogromne marnotrawstwo środków. Dzięki temu, jak oceniono, komisja zaoszczędziła podatnikom do 1944 r. ok. 15 mld dolarów. Opinia publiczna była zadowolona, ale administracja prezydencka, czyli ministrowie – nie. Początkowo nie brano w ogóle pod uwagę jego kandydatury na wiceprezydenta. Gdy w lipcu 1944 zaproponowano mu kandydowanie, senator Truman nie wyraził zgody. Poskutkowało dopiero osobiste żądanie potężnego prezydenta Roosevelta. 20 stycznia 1945 Truman został zaprzysiężony na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

W systemie demokracji amerykańskiej – tzw. demokracja prezydencka – wiceprezydent to funkcja głównie ceremonialna, bez większego znaczenia w realnej polityce. Śmierć Roose-

velta 12 kwietnia 1945 roku i natychmiastowe zaprzysiężenie Trumana 12 kwietnia 1945 ku na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych były dla niego szokiem, na taką okoliczność nie był przygotowany. Roosevelt tylko napomknął mu bardzo ogólnie o eksperymencie z bombą atomową, natomiast o jej strasznej sile rażenia nic mu nie powiedział, a dobiegała końca II wojna światowa. Na Pacyfiku amerykańska flota wojenna i startujące z lotniskowców potężne lotnictwo zepchnęło siły zbrojne Japonii do głębokiej defensywy. „Żabimi skokami” zbliżano się do Japonii, wybierając wyspy o strategicznym znaczeniu. Jednak desperacki opór fanatycznego dowództwa i rządu, który odsunął od władzy cesarza i prowadził politykę imperialnej ekspansji na Pacyfiku, stale tężał; umacniano bunkry wydrążone w skałach, naturalne fortece dla gniazd karabinów maszynowych. Fanatyczni obrońcy wysp nie chcąc się poddać, masowo popełniali samobójstwo. Świadectwem desperacji rządu japońskiego był pobór kamikadze, pilotów samobójców, którzy mieli jedno zadanie: spaść na okręty amerykańskie i zniszczyć je, samemu ginąc. Przyjęcia bezwarunkowej kapitulacji wcale nie brali pod uwagę. A to był warunek niezbędny i konieczny przerwania wojny. Tak uzgodnili Churchill i Roosevelt na konferencji w Casablance. Dnia 26 lipca 1945 na konferencji w Poczdamie nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman poinformował Stalina, że zdecydował się przyspieszyć i zakończyć wojnę za pomocą bomby atomowej. Stalin w ogóle nie zareagował na taką wiadomość.

Dla zrozumienia dramatycznych zdarzeń, rzuca światło ekspertyza dowództwa wojsk amerykańskich, jej autorzy straty wojsk amerykańskich podczas samej inwazji na terytorium Japonii oszacowali na co najmniej 200 tysięcy żołnierzy. Cena niewyobrażalna dla kraju demokracji i wolności, gdzie życie ludzkie jest w najwyższej cenie, a jego żołnierze śmiertelną walkę prowadzą już cztery lata. Rachunek strat i zysków nie mógł budzić wątpliwości, jaką decyzję powinien podjąć prezydent – urząd odpowiedzialny za losy swego narodu.

Osobisty notatnik prezydenta Trumana pod datą 25 lipca 1945 podaje: „Wynaleźliśmy najokropniejszą bombę w historii świata... ta broń zostanie użyta przeciw Japonii przed 10 sierpnia. Powiedziałem sekretarzowi wojny panu Henry’emu Stimsonowi, by użył jej na cele wojskowe przeciw żołnierzom i marynarzom, nie zaś przeciw kobietom i dzieciom. Nawet jeżeli Japończycy są dzikusami, okrutnym, bezlitosnym fanatykami, jako przywódca świata dla ogólnego dobra nie możemy zrzucić tej strasznej bomby na starą stolicę Kyoto czy nową Tokio. To dobrze, że bomby atomowej nie wynalazł Hitler czy Stalin.”

Dnia 6 sierpnia 1945 o godz. 8:15 nastąpił atak bomby atomowej na Hiroszimę, bomba nazwana „Little Boy”, „Mały Chłopiec” zabiła ok. 70-90 tysięcy mieszkańców. Japonia nie zgodziła się na bezwarunkową kapitulację. Dowództwo armii przekonało cesarza, że Amerykanie mają tylko jedną bombę. Trzy dni później, 9 sierpnia 1945, druga bomba, „Fat Man”, „Grubas”, zrzucona na Nagasaki zabiła ok. 40-70 tysięcy ludzi. Wtedy cesarz Hirohito – w oczach narodu emanacja bóg-

stwa opiekuńczego Japonii – ogłosił przez radio, że zgodził się na kapitulację, aby „ocalić ludzkość”. Dopiero po zrzuceniu dwu bomb atomowych ZSRR zerwał pakt o neutralności z 1941 i zaatakował wojska japońskie w Mandżurii i Korei.

Z korespondencji Stalina i Trumana wynika, że w związku z bezwarunkową kapitulacją Japonii Stalin domagał się podziału łupów: udziału w okupacji Japonii oraz włączenia połowy wyspy Hokkaido (północna część Japonii) do radzieckiej strefy wpływów. A zatem podobnie jak to miało miejsce w krajach Europy Środkowo-Wschodniej (m.in. Niemcy, Polska Rumunia, Bułgaria). Truman odmówił zdecydowanie, bo Amerykanie za główny cel okupacji pokonanego cesarstwa uważali demilitaryzację i demokratyzację Japonii.

Konkludując, upłynęło sporo czasu, gdy wielu intelektualistów Zachodu zdało sobie sprawę z przerażającej prawdy. Sowiecka Rosja jest zbudowana na kłamstwie i zbrodni przeciwko ludzkości. Truman jako prezydent Stanów Zjednoczonych za życia i przez długie lata pozostawał w cieniu czarnej legendy: winowajcy, który rozkazał zrzucić bomby atomowe na Japonię. Obecnie jego wizerunek przekształcił się diametralnie. Jest postrzegany jako przenikliwy mąż stanu, który ośmielił się zerwać z pojedyńczym, ustępliwym i mimowolnie przyzwalającym na zło kursem politycznym Roosevelta i Churchilla wobec polityki Stalina. Natomiast ich kurs polityczny był prawdziwym wyborem „zła koniecznego”, malum necessarium, zła, którego nie sposób było uniknąć i dlatego wybrali „mniejsze zło” – pakt z diabłem.

Kłopotów na ul. Tuwima c.d – nie zadbano o mieszkańców bloków

Mieszkańcy ulicy Tuwima są coraz bardziej zmęczeni przeprowadzanym remontem, a raczej tym, że nie dba się o to, żeby mogli normalnie funkcjonować.

Remont ulicy Tuwima na Osiedlu Tadeusza Kościuszki trwa w najlepsze, a prace posuwają się naprzód. Wszystko byłoby super, gdyby ktoś oprócz przemyslenia samych prac, przemyslał także jak podczas remontu mają funkcjonować okoliczni mieszkańcy bloków.

Nikt nie zastanowił się niestety nad tym i dzisiaj mieszkańcy mają problem z bezpieczną komunikacją. Jeszcze do środy 5 października kompletnie nic nie było zabezpieczone, a przed blokami była wielka dziura. Późnym popołudniem we czwartek część elementów zabezpieczono, ale to tylko kropla w morzu potrzeb – jak mówi mieszkanka.

Problem dotyczy głównie braku bezpiecznego dojścia do ulicy Chopina lub Jana Matejki. Mieszkańcy bloków muszą iść wąską, wydeptaną ścieżką, która jest pełna błota i przez to śliska. Bardzo trudno i zarazem niebezpiecznie jest iść tam z dzieckiem, z wózkiem czy zakupami – mówi nam mieszkanka blo-



ku. Dodatkowo w blokach mieszkają osoby starsze i niepełnosprawne, o których także nikt nie pomyślał, a które muszą teraz walczyć z dodatkowymi wyzwaniem. Mieszkanka dodaje również, że – nikt nie zastanowił się nad tym, co by było, gdyby do któregoś z bloków na ulicy Tuwima musiała dojechać karetka, gdyż w obecnej sytuacji jest to bardzo utrudnione.

Rozmawiająca z nami jaworznianka próbowała w tej sprawie interweniować w różnych miejscach, jednak na nic się to zdało. Jak przekonuje zmartwiona mieszkanka – dzwoniła do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, zarządcy bloków, a nawet kierownika budowy i nic nie udało się wskórać. Usłyszała ponoć nawet, od kierownika budowy, że w klatkach wisiały kartki informujące o utrudnieniach,

a firma nie ma płacone za robienie tymczasowego chodnika dla mieszkańców, tylko za zbudowanie drogi.

Ona i inni mieszkańcy prośbę mają jedną, żeby jaworznickie jednostki lub zarządca budowy zadbał o to, aby komunikacja do ich bloków była bezpieczna. Wszyscy oczywiście cieszą się, że będzie nowa droga, jednak przy okazji trwania remontu można by było zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców i komfort ich codziennego życia.

Interwencję medialną podejmowaliśmy w piątek 7 października. Jak uprzejmie donoszą nam mieszkańcy, ponoć przez weekend budowa została lepiej zabezpieczona, a bezpieczeństwo mieszkańców w pewnym stopniu poprawione.

Michał Kirker

Już od 12 lat z restauracji nie wynosimy na siebie woni ... tytoniu

Niebawem minie 12 lat od momentu, kiedy w Polsce nie pali się w restauracjach. Na tle których krajów jesteśmy restrykcyjni, a jakie są dużo bardziej liberalne w tym zakresie?

Jeszcze 12 lat temu często musieliśmy liczyć się z tym, że po powrocie z lokalu gastronomicznego będzie trzeba spać z ubrań woń palonych w miejscach publicznych papierosów. Zakaz palenia w miejscach publicznych obowiązuje w Polsce od 15 listopada 2010 roku, czyli od momentu wejścia w życie ustawy antynikotynowej. Dzisiaj jedynie najbardziej zatwardziali palacze są w stanie wysiedzieć w strefach dla palących. Prawo zastrzega, że takie pomieszczenia muszą być oddzielone od głównej części lokalu i wyposażone w odpowiedni system wentylacyjny. Jedyne sporadycznie można trafić na bar czy restaurację, w których palacze mają do dyspozycji pełnoprawną salę.

Dziś palenie w lokalach gastronomicznych jest bardzo mocno ograniczone na terenie całej UE. Europejski turysta może się jednak mocno zdziwić wchodząc do baru w Stanach Zjednoczonych. Jak podaje CDC, czyli federalna agencja ds. kontroli i prewencji chorób



zakaźnych, zaledwie 61 proc. populacji USA jest objęta zakazem palenia w miejscach pracy, restauracjach i barach. Stany takie jak np. Texas, Oklahoma czy Pensylwania, wciąż dopuszczają palenie w lokalach gastronomicznych w wyznaczonych strefach.

U nas nie trzeba jednak mocno się wysilać, by stwierdzić, że w danym miejscu trwa jakaś impreza, bo wskazuje na nią mniejszy lub większy tłumek stojący w oparach dymu... przed drzwiami. Palacze w Polsce czy innych krajach europejskich mogą bowiem korzystać z przestrzeni przed lokalami, ale w niektórych brytyjskich miastach, na przykład Manchesterze czy Newcastle nie zapalimy również przed nim.

Warto zaznaczyć, że właśnie Brytyjczycy są pioniera-

mi jeśli chodzi o wprowadzanie polityki redukcji szkód związanych z paleniem tytoniu. Pragnący rzucić nałóg palacze mogą liczyć tam na pomoc pracowników służby zdrowia oraz ułatwiony dostęp do środków nikotynowej terapii zastępczej czy produktów alternatywnych dla tradycyjnych papierosów. W Polsce, póki co, takiego systemowego podejścia brakuje, jednak palacze również mają dostęp do wspomnianych wyrobów. Od kilkunastu lat na naszym rynku są bowiem dostępne nikotynowe alternatywy, wśród nich e-papierosy, na przykład Vuse ePod, a od kilku lat – podgrzewacze tytoniu. Według wielu ekspertów i naukowców, redukują one ryzyko związane z paleniem aż o 95-99 proc.

13 października przypada Międzynarodowy Dzień Sceptyków

Z perspektywy: Jak zepsuć przez zaniechanie?

Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę nad uchwalonym Planem Gospodarki Niskoemisyjnej miasta. Zastanówmy się, jak można było zrobić to inaczej? Jakie inwestycje należało poczynić? Jak należało się przygotować, aby zmniejszyć wpływ obecnej sytuacji i cen na funkcjonowanie miasta? Zwłaszcza gdy za chwilę prezydent otwóży oferty w przetargu na zakup energii elektrycznej na lata 2023 i 2024.

To może być prawdziwym ciosem dla miasta, gdyż wszyscy wiemy, jak wysokie oferty dostają samorządy. Nasze miasto zdaje się nic z tego nie robić. Planuje wydać ok. 34 miliony, co w przeliczeniu na zapotrzebowanie daje cenę 725 zł/MWh. Mam nadzieję, że z chwilą otwarcia ofert nie powstanie dziura budżetowa wielkości kilkudziesięciu milionów złotych. Ktoś mądry kiedyś powiedział, że nie współpracuje się z PiS-em, bo prędzej czy później skończy się to katastrofą. I ta powoli nadchodzi. I nieprawdą jest, że wszyskiemu winna jest wojna za wschodnią granicą. Poważny polityk powinien przygotowywać miasto już 8 lat temu. Bo wtedy tak naprawdę zaczęła się ta wojna. I jej eskalacja była tylko kwestią czasu. Zamknijmy więc oczy i spróbujmy się zastanowić, czy można było inaczej?

Wyobraźmy sobie, że prezesem wodociągów jest osoba bardziej rzutka – otwarta na nowe rozwiązania. A w radzie nadzorczej zasiadają fachowcy, a nie politycy. Oczyszczalnia ścieków wytwarza rocznie około 11 tys. ton osadów biologicznie czynnych o wartości opałowej około 10 MJ/kg. Gdyby zainwestowano w biogazownię, jak wiele innych podobnych instytucji, spółka ta gospodarowałaby około 108 TJ energii cieplnej. To aż 10 proc. rocznej produkcji Elektrowni Jaworzno II. Albo innymi słowy, to prawie 30 tys. MWh energii elektrycznej, która daje konkretny pieniądz w wysokości około 20 mln rocznie. No, ale

biogazowni nie ma, więc tyle energii bądź pieniędzy wyrzuca się co roku. Dodatkowo można by było zagospodarować podobną wielkość odpadów biodegradowalnych od mieszkańców. Następne miliony są traczone bezpowrotnie, za które paradoksalnie płaci każdy z nas. A tak, dzięki ludziom prezydenta, gdy system się nie sfinansuje, jego radni uchwalają milionowe dotacje na jego funkcjonowanie. Chore.

Tym bardziej, że były na to dotacje unijne, tylko nikt po to nie sięgnął. Bo i po co, jak stół ciepły i pewny, a pensja sowita. Zresztą są także na to fundusze w KPO. Tylko politycy PiS nie są skorzy, aby po nie sięgnąć.

Tysiące ton plastiku, które generujemy rocznie, mogłyby być termicznie zutylizowane w nowoczesnych instalacjach. Wiele miast takie ma lub buduje za unijne dotacje. To następna porcja energii cieplnej i elektrycznej produkowana w układach kogeneracji. Na przykład taki Białystok rocznie produkuje 43 tys. MWh energii elektrycznej i 360 TJ (Tera Dżuli) energii cieplnej. Unia Europejska dofinansowała tę inwestycję w kwocie 210 mln zł. Instalacja działa od początku 2016 roku i już się dawno zwróciła. Nam pozostają велоstrady i parkingi rowerowe, które nie wiedzieć czemu, ani nie grzeją, ani nie świecą nocą.

No, ale nasze miasto nie posiada sieci ciepłowniczej, która jest własnością Taurona. A wiadomo, jak działa monopolista na rynku. Choć ciągle zapewnia się nas o remontach, straty przesyłowe od 2015 roku pozostają na stałym poziomie i wynoszą ok. 14 proc. Czyli prosto mówiąc – 1/6 naszych rachunków za ogrzewanie idzie po prostu w komin. Tauron, jako monopolista oświetlenia ulicznego, także nie kwapi się do wymiany źródeł światła na energooszczędne. Miasta, które są właścicielem oświetlenia, już dawno je wymieniły, oczywiście z pomocą unijnych dotacji. A my zapłacimy każdą cenę, jaką monopo-

lista sobie zażyczy. Albo będziemy mieć ciemno na ulicach.

Zapytałby się ktoś, jak to sfinansować? Odpowiedź jest bardzo prosta. Z kielbasy wyborczej prezydenta Silberta pod postacią biletu rocznego, велоstrady i parkingu „płaszczki”. Tylko z powodu rocznego biletu, budżet miasta ponosi dodatkowe koszty w granicach 6 do 9 mln złotych rocznie. Velostrada – nie wiemy dokładnie, ale to koszt pomiędzy 20 a 30 mln. Wystarczy na wkład własny. A nawet jeśli nie na wkład własny, to te 6 czy 9 mln rocznie spokojnie można by przeznaczyć na poważne dofinansowanie wymiany kopciuchów.

Mówi się: stawiamy na elektromobilność. Tylko czy na taki wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną jesteśmy gotowi? Śmiem twierdzić, że nie. W skali kraju w sezonie letnim zapas mocy jednostek wytwórczych jest na poziomie jedynie 5GW. Gdyby nie fotowoltaika i wiatraki, byłibyśmy na granicy wydajności. A w skali miasta? Plan Gospodarki Niskoemisyjnej mówi o tym wprost: „W zakresie systemu dystrybucyjnego ogólny stan techniczny urządzeń należy określić jako dobry lub zadowalający. Poważnym zagrożeniem jest stopień wyeksploatowania i wiek tych urządzeń, ponieważ duża ich liczba eksploatowana jest często od ponad 30 lat. Główną przyczyną uszkodzeń sieci jest uszkadzanie się izolatorów na skutek naturalnych procesów starzeniowych”.

Dzięki naszemu lokalnemu rozbudownictwu i inwestycjom skierowanym głównie na wizerunek wyborczy sporo na tym straciliśmy. Jako miasto i mieszkańcy. Może wciąż nie bezpowrotnie, ale na pewno przyjdzie nam za to zapłacić dużo więcej, niż nam się wydaje. Tego można było, choć w części uniknąć. No, ale 60 proc. mieszkańców miasta tego chciała. Można się z tym nie zgadzać i krytykować, ale trzeba także i uszanować, i mieć nadzieję w „okulistyce”.

Artur Nowacki

OGŁOSZENIA



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



JOANNA
SEKUŁA



Biuro Senatorskie

ul. Ignacego
Paderewskiego 43,
43-600 Jaworzno

Zapraszam do kontaktu

Tel. 797 243 756, 797 243 757

89/p/20



WOJCIECH SAŁUGA

Biuro Poselskie

czynne

od poniedziałku do piątku od 9:00 do 15:00

ul. Paderewskiego 43, II piętro

e-mail: poselsaluga@gmail.com

tel. 538 921 964

13/p/20



www.galas.pl

ZAKŁAD
SZKLARSKI

Grafika na szkle
Lustra iacobe
Kabiny prysznicowe

Jaworzno – Centrum ul. Zacisze 12a
tel. 531 836 400

Serdecznie zapraszamy do naszego punktu

18/d/11

OGŁOSZENIE

OCHRONA KONWOJE MONITORING

NOWINEX

OCHRONA OSÓB I MIENIA

sprzedaż / montaż / serwis / instalacja

SYSTEMY ALARMOWE
MONITOROWANIE
KAMERY
DOMOFONY

JAWORZNO, UL. BRUNWAŁDZKA 154

TEL. 32 616-35-71

WWW.NOWINEX.COM.PL

62/D/2011

Co TYDZIEŃ

czytaj na komputerze, tablecie
i smartfonie Kup w eprasa.pl



ogłoszenie własne

Z szafy prokuratora

Rodzinka

Orodzinie Maciaszków mówi się we wsi rozmaicie, na ogół jednak gorzej niż lepiej. Być może sprawa to ich swoiste poczucie sprawiedliwości, które to poczucie nakazuje Maciaszkom postępować tak, by „nasze było na wierzchu”.

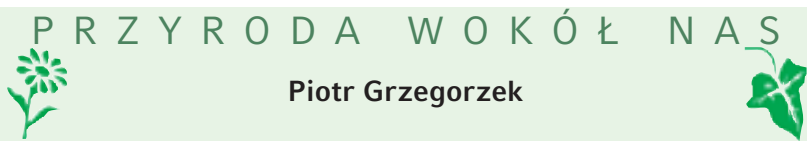
Niewykluczone, że Maciaszkom brakuje ludzkiego uznania także z powodu wieloletnich waśni z sąsiadami, po chłopsku zatwardziały, upórczywych, nierokujących nadziei na zgodę. No ale jak tu mówić o zgodzie, jeśli Władek od Maciaszków grozi córce najbliższego i dlatego znienawidzonego sąsiada zabiciem i każe jej „szykować” dla siebie pogotowie. Wykończyli Maciaszkowie sąsiada do tego stopnia, że poważnie przeżywa emigrację od nich. Na zawsze i daleko. Kiedy więc któregoś majowego poranka w tutejszej zlewni mleka gruchnęła wiadomość, że Władek od Maciaszków coś nawywijał, bo wczoraj była u nich policja, nikogo to specjalnie nie zdziwiło. Zanim jednak nawywijał, w miejscowym ośrodku maszynowym, pewnej nocy, ktoś ukradł koło od służbowego dużego fiata. No a Władek Maciaszek jeździ – nomen omen – dużym fiatem, w dodatku bez zapasowego koła. Ten fakt, a także inne okoliczności spowodowały, że posterunkowy z pobliskiego posterunku – wówczas jeszcze – milicji, zdecydował poddać Władka wnikliwej obserwacji. Z kolei pan posterunkowy ma opinię policjanta, który „jak już chwyci trop, to nie ma siły, sprawę wyjaśni i doprowadzi do końca pomyślnego dla wykrywalności przestępców”. A że podejrzenie bez dowodów jest niewiele warte, postanowiono urzędowo i za zgodą prokuratora przeszukać obejście Maciaszków w nadziei zabezpieczenia inkryminowanego koła. Rzecz dokonała się dokładnie piętnastego maja, tyleż taktownie co bezskutecznie. Maciaszkowie mogli odetchnąć, nie na długo jednak, bo pan posterunkowy swoim zwyczajem nie dał za wygraną. Już następnego dnia zatrzymał jadącego swoim autem Władka i polecił mu otworzyć bagażnik, zapytawszy wcześniej o jego zawartość. Władek wymienił trzy opony. O kole nie wspominał. A koło w bagażniku było, owszem, na domiar takie ze śladami zacierania numerów identyfikacyjnych, więc posterunkowy zażądał od Władka, żeby oddał co nie jego. Władysław wielce się oburzył na posądzenie o kradzież i choć – jak wyjaśniał później w śledztwie – początkowo miał zamiar odnieść na posterunek koło, które poprzedniego dnia znalazł rzekomo w przydrożnym rowie, teraz stanowczo odmówił. Wskoczył za kierownicę i czmychnął w stro-

nę swojego gospodarstwa. Spieszył się tak bardzo, że zanim skutecznie czmychnął, wałnął samochodem w okoliczne drzewo. Pan posterunkowy pojechał za Władkiem – rzecz można – koło w koło, a w międzyczasie wezwał radiotelefonem posiłki. Zanim nadeszły, policjant obserwował uważnie, co też dzieje się w obejściu Maciaszków. Działo się zaś to, że Władek wyjąwszy koło z bagażnika, polecił z nim za oborę, gdzie stoi drewniana wygódka, schylił się i coś tam majstrował przy szambie.

Wtedy nadjechały posiłki. Przyjechały radiowozem w osobach dwóch funkcjonariuszy policji. Zaczęła się interwencja, najpierw perswazyjna. Władek był stanowczy i kazał władzy ze swojego podwórka spier...ać. Dwaj policjanci poszli tropem posterunkowego za oborę do szamba, gdzie leżało koło. Władek przyleciał za nimi, chwycił koło i uciekł z nim do szopy, krzycząc, że „ch... wam dam, nie koło”. Zdeterminowany był przy tym do tego stopnia, że chwycił w rękę duży pilnik i zagroził zniszczeniem tego cholernego koła. Sytuacja dojrzała zatem do użycia środków przymusu, który w tym przypadku polegał na próbie obezwładnienia Władka Maciaszka przez funkcjonariuszy. Łatwo powiedzieć, trudniej było wykonać, bowiem Władek wymoczkami nie jest, zważywszy, że potrafi wziąć na plecy z siedemdziesiąt, a może nawet osiemdziesiąt kilo. Szarpanina, której wtórował rozdzierający krzyk obezwładnianego: – Tata ratuj! – skończyła się tym, że powalono Władka na ziemię, a policjant, który na nim leżał, miał mundur zadarty na swojej głowie. Udało się też skuć kajdankami rękę Władka, ale tylko jedną, bo druga tak chował pod siebie, że była niedostępna. No i właśnie w tym momencie nadbiegli z odsieczą pozostali od Maciaszków. A to ojciec Władka – Marian, dwie siostry Baśka oraz Kryśka i matka Karolina. W przypadku pani Karoliny określenie „nadbiegła” jest bardzo na wyrost i nawet wielce nie stosowne, bowiem jest ona inwalidką, poruszającą się na wózku lub przy pomocy kuli. Niemniej jednak obecność matki Władka przy zdarzeniu pozostaje faktem. Dopiero teraz zaczęła się prawdziwa kotłownia. Jak wynika z aktu oskarżenia przeciwko Maciaszkom, Władek nadal się szarpał i gęsto używał wyrazów. Były to wyrazy powszechnie uznane za obraźliwe i – pamiętajmy – dotyczyły policjantów na służbie. Wyrazów używali także pozostali Maciaszkowie. A ponadto: ojciec Marian chwycił część uprząży konnej zwanej naszelnikiem (taki pas skórzany) i walił nim policjantów po plecach. W śledztwie oświadczył, że nie wie, którego z policjantów wa-

lił naszelnikiem, bo „biłem jak popadnie”. Uderzył ze trzy albo cztery razy. Nie wiedział, też, czy to dobrze, że bił funkcjonariuszy na służbie, czy też źle, bo on się na tym nie zna. No ale pan Marian ma prawo się nie znać, bowiem jest niepiśmienny i nie umie czytać. Z kolei siostry Władka, Barbara oraz Krystyna – zdaniem oskarżenia – szarpały policjantów za ręce i mundury, ciągnęły za włosy, a także używały wyrazów uznawanych za obraźliwe. Od szarpania siostrzycy policjanci mieli zadrapania. Obie stwierdziły w śledztwie, że to jest nieprawda i że było odwrotnie, bo to policjanci używali wyrazów. Zaś udział matki Władysława w zdarzeniu polegał na tym, że użyła przeciw policjantom inwalidzkiej kuli, którym to narzędziem zdzieliła funkcjonariuszy po plecach. Prowadzący sprawę prokurator prokuratury rejonowej postanowił umorzyć śledztwo w części przeciwko Karolinie Maciaszkowej. Uznał bowiem, że mimo aktywnego działania i złej woli, zniedołężniała pani Karolina w nieznacznym tylko stopniu utrudniała policjantom wykonywanie czynności służbowych. Nie odnieśli oni od kuli obrażeń, a ponadto w przypadku tej podejrzonej „reakcja stymulowana była przez uczucia matczyne i subiektywne poczucie krzywdy wyrządzanej dziecku”. Jakby na sprawę nie patrzeć, policyjna interwencja w obejściu Maciaszków zakończyła się sukcesem zaledwie połowicznym. Owszem, koło odzyskano i zabezpieczono, ale Władka nie udało się okiełznać, bo uciekł za płot z kajdankami dyndającymi przy jednej ręce. – Na skutek agresji rodziny – powiedzieli prokuratorowi policjanci – zmuszeni byliśmy odstąpić od wykonania czynności prawnej. Tak oto, dysponujący wszak większymi możliwościami „pacyfikacyjnymi” policyjny patrol odniósł porażkę w starciu z Maciaszkami. Może to i dobrze, bo przecież gdyby w ruch poszły pałki, czy gazy, „straty w ludziach” byłyby z pewnością poważniejsze. Władek Maciaszek ruszył się zza płotu dopiero wówczas, kiedy otrzymał urzędową obietnicę, że kajdanki zostaną mu zdjęte w domu, w obecności rodziny. Tak też się stało. Co się jednak odwiecze, to nie uciecze, a na Maciaszków też musi być sprawiedliwość. Dlatego wszyscy oni – poza panią Karoliną – staną niebawem przed sądem, oskarżeni o czynną napaść na funkcjonariuszy pełniących służbę oraz znieważenie ich. Władkowi Maciaszkowi oskarżenie zarzuca ponadto kradzież koła – do czego się nie przyznaje – oraz oprawy lampy samochodowej, do czego się przyznał. W miejscowej zlewni znów będzie o czym mówić.

PitaWal



Piotr Grzegorek

W Koźminie i Śródmieściu

Tak jak to było zapowiedziane, wycieczka w sobotę 8 października została zaliczona. Tym razem ruszyliśmy w dwójkę. Podczas tej wycieczki wszystkie odwiedzone miejsca odwiedzaliśmy po raz pierwszy. Na początku była kawa i coś w Szytkowicach. Teren zaczęliśmy penetrować od rejonu Ryczowa. Na początku były las Bachowiec oraz las Burzyńskiego. Potem w tej okolicy zajrzeliśmy do lasu przy pomniku Lotników Amerykańskich w Zygodowicach. Potem pojechaliśmy do Tłuczania. Tutaj zajrzeliśmy do lasu po wschodniej stronie ulicy Kościelnej. W końcu udaliśmy się na południe od Marcyporęby. Tutaj zdobyliśmy górę Draboż. Wszystko to w dziesięciu odcinkach pokażę na bio-forum.



Pokrzywa zwyczajna

nie, jak to mam w obyczaju po warszawskiej ekspedycji przyglądałem się skupiskom pokrzyw. Po prostu poluję na tę, która nosi nazwę pokrzywy powiewnikolistnej. Tym razem był takson jak najbardziej typowy. Rośliny kwitną. Mają fioletowo nabiegłe łodygi. Ich powierzchnia jest owłosiona, ale obficie usiana włoskami parzącymi. Poza tym



Sumak odurzający

Przystanek Koźmin

Dzień wcześniej, czyli w piątek 7 sierpnia zajrzałem na chwilę do Jaworzna. Na początku rozejrzałem się po okolicy przystanku autobusowego w Koźminie. Tutaj najważniejszym zagadnieniem jest potwierdzenie podstawowej tezy o zastosowaniu sumaka odurzającego zwanego także octowcem w ogrodach. Znaczący się dobry pomysł posadzić coś takiego, zły pomysł spróbować wyciąć coś takiego lub w najgorszym wypadku uszkodzić go. Po tym, co zaobserwowałem w rejonie ulicy Herbowej można powiedzieć, że wyjątek potwierdza regułę. Tutaj w Koźminie i w wielu innych miejscach w Jaworznie możemy obserwować grupy starych krzewów oraz liczne zagajniki młodych pędów. Roślina wręcz zakrzewia rozległe powierzchnie. Tutaj towarzyszy mu sporo śliwy domowej, derenia świdy, jesion wyniosły oraz kolcolist pospolity. Owoce tego ostatniego to sławne jagody goi.

W stronę szpitala

W drugim etapie tego spaceru przeszedłem się od przystanku Chelmońskiego Pompy w kierunku Szpitala. Na początku na pochwałę zasługują posadzone jakiś czas temu drzewa. To buki pospolite. One żyją. Nie sprawdzałem uważnie, czy są tam jakieś zwłoki, albowiem bardziej interesowały mnie sprawy przyziemne, znaczy się roślinność zielna. Obecnie kwitnie tutaj lucerna siewna. Jest także jej mieszanica z lucerną sierpowatą. Ma ona kwiaty żółtawe z zielonkawymi oraz fioletowymi żyłkami. Tutaj także uważ-

kwitnie tutaj łopian pajęczynowaty oraz chaber łąkowy.

W stronę ulicy Pocztowej

Idąc dalej, przyjrzałem się pokrzywom wyrastającym na pustej obecnej działce w rejonie przystanku przy ulicy Obrońców Poczty Gdańskiej. Mają one wydłużone blaszki liściowe, mają one silnie owłosione łodygi niczym pokrzywa poziomolistna, ale jest na nich sporo włosków parzących jak u pokrzywy zwyczajnej, ale mniej niż u tej z ulicy Cheł-



Erysiphe arcuata

mońskiego. Znaczący się mamy kolejny, zdaloby się trywialny gatunek zasługujący na więcej uwagi.

Teraz przy ulicy Pocztowej zwrócimy uwagę dość okazały grab zwyczajny. Drzewo jest mocno przycinane. Jego liście są pokryte białym nalotem. To porażenie przez grzyba zwanego Erysiphe arcuata. Jest on teraz dość częsty. Upowszechnia się od początku tego wieku.

PS. Następną wycieczkę odbędzie się w sobotę 22 października. Tym razem spotkamy się w Chrzanowie przy ulicy Mickiewicza 13. Czekamy do godziny 9.00, a potem wybieramy cel wyprawy. Nie lękajcie się.

OGŁOSZENIE

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET w domach prywatnych

ART-COM

43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl



INTERNET
ŚWIATŁOWODOWY



4K
TELEWIZJA 4K



TELEFON

**200 Mbit/s
TYLKO 50 zł**
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(w cenie podłączenia
router)

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

SOSINA

INTERWENCJA

Kursy nad Sosiną poza sezonem to ekstrawagancja

Radna Barbara Ziętek złożyła do prezydenta Jaworzna interpelację w sprawie przywrócenia kursów autobusów poza sezonem wypoczynkowym nad Sosiną. Kursów jednak nie będzie. Wydatek taki został uznany za „ekstrawagancję”.

W sezonie wypoczynkowym, zazwyczaj od końca czerwca do końca sierpnia bądź września, przystanek Zalew Sosina obsługiwany jest przez wybrane kursy linii 307 oraz specjalną linię 390. Poza sezonem jednak nie zatrzymują się tam autobusy.

Radna Barbara Ziętek chciałaby zmiany takiego stanu rzeczy, zawnioskowała więc o przywrócenie kilku wakacyjnych kursów poza sezonem.

– Zalew Sosina wygrał w tym roku konkurs na Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego. Mieszkańcy zwracają uwagę, że dostęp komunikacją miejską do tej przestrzeni w okresie jesienno-zimowo-wiosennym jest utrudniony, a przecież spacer, jogging, nording walking to aktywności, które można uprawiać cały rok – argumentuje radna.

– Brak autobusów PKM to bariera i ograniczenie dostępu do aktywności sprzyjających zdrowiu fizycznemu oraz psychicznemu. Tworzenie barier w korzystaniu z tej zwyczajnie przestrzeni, która ma służyć jaworzniakom, w tym seniorom, do uprawiania aktywności fizycznej na świeżym powietrzu nie współgra z pro-



gramem wyborczym Pana Prezydenta, w którym czytamy: „autobusy mają zapewnić wygodny sposób podróżowania tym, którzy świadomie nie chcą mieć prywatnych samochodów. To będzie również wsparcie dla poprawy jakości powietrza i zmniejszenia miejskiego hałasu” – czytamy w interpelacji radnej Ziętek.

Należy dodać, że w rejonie kilkuset metrów od Sosiny znajdują się inne przystanki autobusowe.

Odpowiedzi na wniosek radnej w imieniu prezydenta udzielił **Paweł Bednarek**, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. Jak możemy wywnioskować z niej wywnioskować, dodatkowych kursów nie będzie. Jak decyzję argumentuje dyrektor MZDiM-u?

– Uprzejmie informuję, iż w sytuacji – chyba znanej każdemu odrobinę chociaż zorientowanemu obserwatorowi – konieczności oszczędności konkretnych do wdrożenia w celu utrzymania funkcjonowania istotnych potrzeb Miasta, wnioskowanie o uruchomienie autobusu do ośrodka wypoczynkowego poza sezonem jest – co najmniej – eks-

trawagancją. Osoby uprawiające „aktywny wypoczynek” mogą bez większego trudu przejść 150 metrów od przystanku na ul. Bukowskiej (obsługiwany przez wybrane kursy linii 307 dojeżdżające do firmy Fudmen) lub spacerem 10-15 min. z rejonu Pieczysk (regularne i częste połączenia komunikacyjne – linia 304 i 314). Z pewnością jest to akurat popularyzacja wspomnianej „aktywności fizycznej”, na dodatek z obu ww. lokalizacji nie odbywa się drogami obciążonymi „miejskim hałasem” – odpowiada Bednarek.

Radna zawnioskowała dodatkowo o montaż wiaty lub ławki na sezonowym przystanku Sosina. Również i w tym przypadku odpowiedź była odmowna:

– Wnioskowanie jesienią (!!!) o ustawienie infrastruktury przystankowej dla kursów, które nie są realizowane poza sezonem letnim – już nawet trudno określić mianem wspomnianej „ekstrawagancji” i to już nawet abstrahując od sytuacji ogólnej wspomnianej na wstępie – pisze dyrektor Bednarek.

AZ

LEOPOLD

INFORMACJA

Zmiana organizacji ruchu

Zmiana organizacji ruchu na ul. Grunwaldzkiej w Jaworznie. Od 10 października, w ramach prowadzonej przebudowy, zamknięty został jeden z pasów drogi w rejonie ul. Cegielnianej.

Zamknięty został odcinek jezdni w stronę Katowic, znajdujący się na wysokości urzędu skarbowego. Ruch w obu kierunkach odbywa się pasem prowadzącym w stronę centrum.

Przypomnijmy, że ramach remontu przebudowana ma zostać konstrukcja jezdni DK70 w obu kierunkach. Prace obejmą odcinek około 240 metrów w rejonie ulicy Cegielnianej i Piłsudskiego. Dodatkowo, przebudowane



zostanie odwodnienie wraz z infrastrukturą wodociągową i kanalizacją, zjazdy publiczne i indywidualne, ciągi piesze, pieszo-rowerowe i pasy zielone.

Zmienia się też cztery zatoki autobusowe w śladzie ul. Grunwaldzkiej (DK79). Wymieniona zostanie na nich nawierzchnia z kostki ka-

miennej na nawierzchnię betonową.

Modernizacja ww. odcinka ul. Grunwaldzkiej ma kosztować około 6,2 mln zł. 3,5 mln zł z tej kwoty to dofinansowanie zewnętrzne. Zakończenie prac planowane jest na 30 czerwca 2023 roku.

AZ

MIASTO

INFORMACJA

Na велоstradzie jest ciemno

Velostrada w nocy nie jest już oświetlona i przez to jest ciemno jak w... jak to zwykle bywa w nocy. Mieszkańcy Jaworzna zastanawiają się, dlaczego latarnie biegnące wzdłuż ścieżki rowerowej nie są włączone.

Mieszkańcy Jaworzna nie są do końca ukontentowani faktem, że велоstrada w nocy nie jest oświetlona. Spacerowicze, rowerzyści, a nawet co wytrwali rolkarze, którzy chcieliby wieczorem móc skorzystać z tej najsłynniejszej w naszym mieście ścieżki rowerowej, mają kłopot. Jest na tyle ciemno, że trochę strach z niej korzystać. Głównie w obawie przed dziwką zwierzyną w postaci dziaków, które zadomowiły się u nas chyba na stałe. Ponadto nieoświetlona ścieżka nie



jest najbardziej przyjemnym miejscem do wieczornego relaksu, tak po prostu.

W tej sprawie napisaliśmy do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów z prośbą o wyjaśnienie. Odpowiedzi jako takiej nie uzyskaliśmy. Zostaliśmy jednak odesłani do ich komentarza, jakiego udzielili pod wpisem na fanpage'u Spotted Całe Jaworzno na Facebooku. Możemy tam przeczy-

tać, że zaistniała sytuacja jest efektem awarii. Nie wiadomo jednak jaka to awaria i kiedy zostanie usunięta, w końcu trwa ona od minimum przeszło tygodnia.

Mieszkańcy i my również musimy się uzbroić w cierpliwość, usterka pewnie zostanie usunięta, jednak kiedy to się wydarzy i co poszło nie tak? Nie wiadomo.

Michał Kirker

PIECZYSKA

INFORMACJA

Piknik Przystanek Pieczyska już w przyszłym tygodniu

Piknik rodzinny „Przystanek Pieczyska” organizowany przez Szkołę Podstawową nr 11 w Jaworznie odbędzie się w przyszły czwartek 13 października o godzinie 15:00.

Społeczność Szkoły Podstawowej nr 11 w Jaworznie zaprasza na piknik rodzinny, który odbędzie się pod hasłem „Przystanek Pieczyska”.

W programie przewidziany jest m.in. pokaz sztuk walk UKS Combat, maraton zumby, konkurs pokaz mody, pokaz szkolenia psów, pokaz straży pożarnej, występ artystyczny uczniów, a nawet specjalny występ przygotowany przez nauczycieli SP nr 11.



Do tego stoiska z poradami kosmetycznymi czy dietetycznymi, grill oraz kawiarrenka, a także malowanie twarzy, robienie warkoczyków czy balonowych figurek. Nie można zapomnieć także o tajemniczym „kocie w worku”, który jest najbardziej zastanawiający patrząc z perspektywy kreatywny

i szalonych pomysłów dyrektora **Natalii Kamińskiej**.

Wydarzenie zaplanowane jest na czwartek 13 października. Rozpocznie się o godzinie 15:00, a zakończy około 19:00. Miejsce pikniku jest oczywiście SP nr 11 w Jaworznie mieszczące się przy ulicy Sobieskiego 61.

Michał Kirker

MIASTO

INFORMACJA

Powstanie ścieżka rowerowa, która połączy Chrzanów z Jaworzniem

Ścieżka rowerowa do granicy z Jaworzniem to projekt nr 7 w Chrzanowskim Budżecie Obywatelskim, który zdobył 959 głosów i był drugim z najlepszym wynikiem. Kosz inwestycji 150 tysięcy złotych.

Projekt Ścieżka rowerowa do granic Jaworzna zakwalifikowany został do realizacji z drugą ilością gło-

sów wynoszącą 959.

W ramach zadania zostaną wykonane roboty ziemne wraz z szutrowym/żwirowym utwardzeniem terenu oraz niezbędnym oznakowaniem ciągu rowerowo-rekreacyjnego, co umożliwi swobodny przejazd rowerem. Długość planowanego ciągu wynosi około 560 metrów. Ścieżka ma iść od ul. żołnierzy wyklętych przez

Osiedle Kąty w Chrzanowie, aż do granicy z naszym miastem.

Łączny koszt wynosi 150 000 złotych, z czego 10 000 złotych przypada na dokumentację i nadzór, a 140 000 złotych na roboty ziemne oraz utwardzenie nawierzchni wraz z oznakowaniem ciągu rowerowo-rekreacyjnego.

Michał Kirker

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

CENTRUM

INFORMACJA

Park kieszonkowy na Kociej podoba się większości

Nowo powstały park kieszonkowy na ulicy Henryka Sienkiewicza w Jaworznie, na tzw. Kociej, wzbudza sporo zainteresowania. Jest to w końcu nowa, ciekawa przestrzeń w ścisłym centrum miasta. Jaworznianie mają jednak zdania na jego temat podzielone.

Kieszonkowy park powstały na popularnej Kociej budzi duże zainteresowanie i nie dziwota. Nam się on podoba, jest ciekawy, a nawet lekko performatywny. Wiele mieszkańców także z zadowoleniem przyjmuje nową przestrzeń miejską. Mówią – że jest bardzo ładna, ciekawa, starodawna, że się podoba, zwraca uwagę i gdyby dołożyć stoliczki, to byłoby to świetne miejsce na kawiarnię. Co poniektórzy z ciekawości i chęci odkrycia tajemnicy, chętnie weszliby nawet do środka przez zamontowane drzwi.

Większość mieszkańców przychylnie przyjęła wspomnianą instalację artystyczną, zdarzyły się jednak i zda-



nia mniej przychylne. Części ankietowanych instalacja nie przypadła do gustu, tłumaczyli, że – nie wpisuje się w ich styl, czy nie pasuje kolorystycznie do otoczenia. Były też osoby, na których po prostu nie zrobiła wrażenia, a nawet tacy, którzy bardzo bezpośrednio stwierdzali, że jest – paskudna.

Skojarzenia wobec tego kieszonkowego parku były bardzo różne. Niektórym przypomina stary dom, innym domek wiejski, czy ogólnie wieś. Jednej pani przypomina nawet Prowansję, czyli historyczną krainę w południowo-wschodniej Francji, a to ze względu na zamontowane niebieskie drzwi i okna.

Najbardziej zastanawiające były jednak skojarzenia porównujące instalację do stodoły, a nawet obory i tylko nielicznym kojarzy się z Kocieją i kotami. Nam kojarzy się natomiast ze zbliżającym się Halloweenem.

Czy mieszkańcy popierają tego rodzaju inicjatywę? Raczej tak, mówią, że tego rodzaju akcje zdecydowanie upiększają przestrzeń miejską.

Park kieszonkowy na ulicy Henryka Sienkiewicza tzw. Kociej, u większości mieszkańców wzbudza pozytywne konotacje, oczywiście do godzić się wszystkim nie da, bo gusta są różne, ale próbować zawsze warto.

Michał Kirker

PODŁĘŻE

INFORMACJA

Klub To i Owo prezentuje

Po raz już drugi Klub To i Owo przygotował wystawę prac pouringowych Teresy Szafrugi. Wernisaż odbył się w piątek 7 października. Szczególnie przypadł nam do gustu zamysł prezentacji prac w przestrzeni, było nie było, handlowej czyli na parterze Pawilonu 72 przy Al. Piłsudskiego. Z takiego miłego pożegnania sztuki i przestrzeni handlowej wynika bezdyskusyjnie wiele dobrego.

– Myślę, że przede wszystkim możemy dotrzeć do większej ilości osób – mówi Edyta Lesiak, Klub To i Owo. – Robiąc zakupy, możemy zainteresować te osoby sztuką, powiedzieć im, że jest coś więcej oprócz biegu typu dom, praca i zakupy. Taka chwila wytchnienia, zatrzymania się i zobaczenia tych niezwykłych dzieł, które wykonuje nasza artystka. Tutaj nie liczy się pesel, liczy się serce.

Prezentowane przez Teresę Szafrugę prace pouringowe to wbrew pozorom nie takie tam zwykłe mazanie i przypadkowe mieszanie różnych farb. Pouring ma wiele zaskakujących technik, np. przeciągnięciem grzebieniem, wy-



Teresa Szafruga, wernisaż w Pawilonie 72

lewaniem pierścienia i wyłącznie holenderskie. Nic więc dziwnego, że purring panią Teresę urzekł. – Daje niesamowite możliwości – mówi artystka – zaskoczenie, bo nigdy nie wiemy, jak obraz wyjdzie. Są techniki, które w 90 procentach dają możliwość i przewidywania tego, co chcemy uzyskać, a reszta jest czystym przypadkiem.

Wystawę zatytułowano „Przyroda w pouringu”. Ponoć ulubionym pytaniem dziennikarzy jest to o inspirację artysty. Być może artystki, pytania tego nie uwielbiają, zapytaliśmy panią Teresę, ukrywając intencje, czyli podchodzimy do farb, myślimy jakie kolory użyć, i potem zaskoczenie, a właściwie barwy, kolory farb tworzą nam wszystko.

Choć wystawę wyraźnie zatytułowano, my dostrzegliśmy w tych pracach odległe galaktyki i kosmiczne rubieże. Nie dostało nam się za te interpretacje, pani Teresa to wyjątkowo otwarta artystka. – Ponieważ jest to abstrakcja, każdy odbiera według tego, co czuje – objaśnia pani Teresa. – Ja odbieram inaczej, inny widz odbiera inaczej.

To już trzecia wystawa prac pouringowych pani Teresy. W marcu je prace prezentowano na Międzynarodowej Wystawie Malarstwa Pouringowego w zielonogórskim Centrum Nauki Keplera. Miejsce nie było jakie, widać malarstwo pouringowe należy traktować arcy poważnie. Wcale nas to nie dziwi.

Ela Bigas

OTK

INTERWENCJA

Remont ul. Tuwima uniemożliwia normalną komunikację

Remont ulicy Tuwima Rtrwa od 16 sierpnia. Prace obejmują całą ulicę, od skrzyżowania z ulicą Matejki aż do skrzyżowania z ulicą Chopina.

Z samego remontu mieszkańcy są zadowoleni, w końcu z końcem bieżącego roku, będą mieli wyremontowaną ulicę.

Prace jednak wchodzą w kolejny etap i przejazd ulicą, staje się coraz trudniejszy. Wymijanie koparek, sprzętu ciężkiego oraz materiałów do budowy jest nie lada wyzwaniem dla kierowców. Dla samych robotników pewnie także.

Mieszkańcy już raz prosili, aby na okres przeprowadzanych prac na prostopadłej ulicy Chopina został wprowadzony ruch dwu-



kierunkowy. Miejski Zarząd Dróg i Mostów nie przychylił się jednak do ich prośby i ruch został „po staremu”.

Remont obejmuje m.in. przebudowę jezdni, chodnika, miejsc postojowych i ciągu pieszego ze schodami tere-

nowymi wraz z ich odwodnieniem i to naprawdę mieszkańców cieszy. Nie cieszy ich jednak to, że na okres przebudowy nie można zmienić kierunku jazdy ulicy obok, co zdecydowanie udrożniłoby ruch.

Michał Kirker

„Zrób zdjęcie” – konkurs

Szkoda, że niejadalne.

Irena



Gratulujemy autorowi zdjęcia i zapraszamy po odbiór kuponu na pyszną pizzę dla dwóch osób z Pizzerii 2-ka.

Zapraszamy do naszego konkursu wszystkie osoby, którym w ostatnim czasie udało się sfotografować jakieś ciekawe zjawisko. Zdjęcia prosimy wysyłać na adres: dzielnice@ct.jaworzno.pl

Sponsorem konkursu jest

Pizzeria 2-ka
RESTAURACJA
www.pizzeria2-ka.pl



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

**AGD – Serwis NARES**

Zmywarki, pralki, lodówki, kuchenki elektryczne.

Naprawy w domu klienta.

Tel. 32 615 50 47; 32 625 09 22; 691 188 112

Udzielamy gwarancji 12 miesięcy na naprawy.

57/d/11

**MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY**JAWORZNO UL. KATOWICKA 31A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDYMOTO.PL

14/d/14




**NAPRAWA MASZYN SZYJĄCYCH
DOMOWYCH, PRZEMYSŁOWYCH**

Tel. 606 398 916

3/d/20



AKUMULATORY





SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 31A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.PL

13/d/14



BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356

1299/d/11



ZAKŁAD ELEKTRONICZNY
ul. Mały Rynek 1
tel. 615 58 82, kom. 0 696 947 321

13/d/11



**ALARMOWE SYSTEMY
ANTENY RTV, SAT**
domofony, wideodomofony, tv obserwacyjna
LAN/WiFi – montaż, naprawa – „PREWEN”
tel./fax 32 757 18 84, 502 86 34 71
KOMPUTEROWE pogotowie – 502 86 34 71

4/d/14



DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³
udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42

2/d/13



BEK-POL
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 11 m³
tel. 663 23 90 42, 693 791 793

36/d/11



NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

1448/d



SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72;
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

117/d/11



AGD NAPRAWA
Piekarników, zmywarek, pralek,
ekspresów i innego sprzętu
domowego
Tel. 668 163 163 32 751 63 63

57/d/18

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52

7/d/14

OBUDŹ WSPOMNIENIA



**PRZEGRYWANIE
VHS**

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Znalazłeś/aś stare kasy VHS w swojej piwnicy, domu lub na strychu i niekoniecznie wiesz co dalej z nimi zrobić? A może nie masz na czym ich odtworzyć? To dla nas nie problem! Wystarczy, że skontaktujesz się z nami – jesteśmy dostępni pod numerem +(48) 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00) lub +48 733 180 333 info: portal@jaw.pl

Cena przegrania VHS na DVD – 40 zł,
VHS do pliku mp4 – 50 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)
Płyt winylowych – 20,00 zł
Kaset magnetofonowych – 15,00/20,00 zł

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA**
od 1993 r.

ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

35/d/11

**Ośrodek Szkolenia Kierowców
„KLAKSON”**

Zaprasza na kursy prawa jazdy
17 października, 7 i 21 listopada
2022 r. – godz. 17.00

**MAN z przyczepą taki jak
na egzaminie**

kat. AM, A, B, C, D, DE, CE
Biuro: Jaworzno ul. Farna 2a
czynne: pon. – pt. 11.00 – 16.00
tel. 32 616 33 55, 509 721 745
www.klakson.com.pl

41/d/11

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.**TARTAK
USŁUGI TARTACZNE**

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl

36

**Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?**

Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres – zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?

Zadzwoń!
781 062 781, 781 316 781

**LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNO,
UL. RZEMIEŚNICZA 7
sobota - 8:00-13:00**

**MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI**

**MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI**

**MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI**

**Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości
eprasa@pi.sprawiedliwosc.gov.pl**



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

GABINET STOMATOLOGICZNY lek. stom. Agnieszka Kłosowicz
Pełny zakres usług dla dzieci i dorosłych. Protetyka: korony
i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i akrylowe.
ul. Nosala 4/2, 43-600 Jaworzno, **tel. 32/ 615 07 89**
rejestracja telefoniczna codziennie od 8.00 – 20.00

50/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii
zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej
(ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków
histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**

Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony
i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG

Jaworzno ul. Zegadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia, implanty.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**
pon-wt od 13.00 do 19.00, środa od 8.30 do 13.00

1/1/17

CHIRURDZY

Dr Andrzej Maj specjalista chirurg

Leczenie żylaków, owrzodzeń, obrzęków i niedokrwienia
kończyn. Drobne zabiegi chirurgiczne. ul. Krucza 5,
os. Podłęże (między Leśną a Towarową). Pt. 15.00 – 17.00.

Rejestracja telefoniczna **tel. 608 651 102, 694 061 650**

Gabinet już czynny i możliwe teleporady

54/d/11

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

**STOMATOLOGIA, PROTETYKA,
IMPLANTOLOGIA**

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek

REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA

dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

WYSOKO WYSPECJALIZOWANE
CENTRUM MEDYCZNE



PORADNIE SPECJALISTYCZNE:

Okulistyczna: lek. med. Marzena Wysocka-Kosmulska - poniedziałek
lek. med. Magdalena Musiał-Kopiejka - czwartek
lek. med. Maciej Helemejko - środa
Nefrologiczna: dr n. med. Maciej Bułanowski - wtorek
Urologiczna: lek. med. Tomasz Zaorski - poniedziałek
dr n. med. Maciej Kupajski - poniedziałek, czwartek
Kardiologiczna: lek. med. Kamil Kosmowski - poniedziałek
dr n. med. Iga Kwiecień - poniedziałek, wtorek
Stomatologiczna: dr n. med. Leszek Szywała - środa
lek. stom. Urszula Łoś-Chwedoruk - poniedziałek,
środa, piątek
lek. stom. Iwona Kosalka - środa
Laryngologiczna: lek. med. Andrzej Pawełczak - środa
Ginekologiczna: lek. med. Bartosz Dworecki - wtorek
lek. med. Miłosz Matyja - piątek
lek. med. Bartosz Ochoń - wtorek
lek. med. Leszek Włodarczyk - poniedziałek
Neurologiczna: dr n. med. Beata Wolniak-Mazur - środa
Ortodontyczna: dr n. med. Leszek Szywała - poniedziałek
Chirurgiczna: lek. med. Sławomir Karoń - czwartek
Leczenia ran przewlekłych: dr hab. n. med. Marek Kucharzewski - czwartek
Chirurgiczna urazowo-ortopedyczna: lek. med. Wojciech Kania - piątek
Psychiatryczna dla dzieci i młodzieży: lek. med. Krzysztof Wilczyński - wtorek
lek. med. Grażyna Urbanowicz - poniedziałek
Psychiatryczna dla dorosłych: lek. med. Marzena Wawrzyńczyk - piątek
lek. med. Marta Przybyło-Partyka - środa
Poradnia medycyny pracy: lek. med. Małgorzata Bronder - poniedziałek
Pracownia ultrasonograficzna: dr n. med. Anna Saran - poniedziałek
lek. med. Adrian Leśniak - piątek
Poradnia rehabilitacyjna: Agata Woźniak - środa
Jakub Dudek - czwartek

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA DLA DZIECI I DOROSŁYCH

lek. med. Elżbieta Jarzyk
lek. med. Bartosz Adamczyk
lek. med. Natalia Stawowska
lek. med. Katarzyna Bugalska
lek. med. Magdalena Wucha
lek. med. Majka Jaszczoła
lek. med. Kamil Kosmowski
lek. med. Karolina Kuiza
lek. med. Anna Bożek
lek. med. Agata Smolij

Centrum Medyczne MarMedicam
ul. Nadbrzeżna 12, 43-600 Jaworzno (Diugoszyn)
rejestracja@marmedicam.pl
+48 511 077 909
+48 511 077 897



1/1/20

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET

DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA

U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!

NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!

UL. SIENKIEWICZA 12 (KOCIA), TEL. 694-462-868

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19b

lek. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiologia, kinesiologia
**GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA,
ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA**

czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00
Rejestracja tel. **601 539 412, 32 752 93 98** www.neurolog-jaworzno.pl

25/1/13

INNE

**TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ REKLAMĘ
DZWOŃ 32 751 91 30**

ogłoszenie własne



MCI ul. 11 listopada 4c
Fundacja „Mój Czas dla Seniora”
im. Wandy i Józefa
www.fundacjamojczas-dlaseniora.pl
KRS 0000418618
Tel 608 107 327



**Nie szukaj miłości,
pieniędzy ani sukcesu.
Stań się najlepszą wersją siebie,
a to czego pragniesz Cię znajdzie.**

eprasa.pl 9f6706a18c



16 października przypada Dzień Szefa

Rowerem przez świat: W krainie kangurów (cz. 8)

Deszczu ci u nas dostatek

Już 5 tygodni przemierzamy na rowerach australijską ziemię. Zaczęliśmy w Cairns 4 września. Do Sydney, największego miasta, w którym mieszka 20% ludności tego kraju, pozostały 2 dni jazdy. Cała 6-osobowa ekipa czuje się dobrze i z nadzieją czeka na kolejne przygody. Pogoda jest bardzo zmienna. Ciągłe nawiedzają nas deszcze. W piątek, 14 października, będziemy w połowie wyprawy. A oto jak minął kolejny tydzień.

Dzień 33/89 – 03.10/poniedziałek

Po dwóch dniach niepogody i przymusowego postoju nareszcie wyjrzało słońce. Jeszcze nieśmiało, bo tu zaczęła się dopiero wiosna, ale dla nas w sam raz. Ruszyliśmy z kopyta i na dobry początek przejechaliśmy 145 km.

Stało się już tradycją, że nocujemy w miejskich parkach lub przy kościołach, przy których mamy potrzebne media: prąd, wodę, WC i dach nad głową. Dla nas to bardzo wygodne, bo kempingi czy miejsca postojowe dla zmotoryzowanych turystów są zazwyczaj daleko od centrów miast. Dziś spaliśmy w Jucaranda Park. Czterech z nas nie goli się od początku wyprawy i coraz trudniej odróżnić nas od miejscowych kloszardów.

Dzień 34/89 – 04.10/wtorek

Dziś cały dzień świeciło słoneczko. O godz. 0:00 przestał działać internet w naszych telefonach. Skończył się termin ważności wykupionych po przylocie w Melbourne kart SIM. Pierwszym zadaniem na dziś było wykupienie nowych kart, co zrobiliśmy w centrum handlowym w Grafton. Cały dzisiejszy dzień trasa prowadziła wzdłuż drogi Highway 1 (obwodnicy dookoła Australii, która przechodzi przez wszystkie stany i ich stolice, 14.500 km). Odcinek bardzo pagórkowaty. Można się było wyszaleć, bo jechaliśmy każdy swoim tempem, a spotykaliśmy się na postojach, na posiłki. W Coffs Harbour spaliśmy w Brelsford Park, gdzie przy kortach tenisowych znaleźliśmy odpowiednie miejsce. Kolega Grzegorz, niespokojny duch ekipy, najpierw kupił (jeszcze w Gold Coast) czajnik 1,7 l, który jest często używany m.in. do gotowania jajek, a teraz patelnię, która posłuży nam wszystkim do smażenia. Do Sydney 5 dni jazdy (525 km).

Dzień 35/89 – 05.10/środa

Po dwóch dniach jazdy znowu odwiedziły nas deszcze. Kolejny raz zadaszenie nad naszymi namiotami uratowało nam ... życie, bo nad ranem przeszła solidna ulewa. Prognozy zapowiadają taką pogodę przez najbliższe dni. Testy nowej patelni wypadły znakomicie i już dziś można jej wróżyć świetlaną przyszłość. Za zgodą kolegów zawiśnie ona w moim domu na honorowym miejscu. Oczywiście nie obyło się bez gry w tysiąca, która namiętnie preferują Marek, Mieczysław i Stanisław Starszy. Zapowiada się kilka deszczowych dni, a najbliższe



kilkaset km trasy jest mało atrakcyjnie. Pojawił się pomysł kolejnego zakładu jazdy na czas parami, tym razem do Newcastle, odległego o 445 km. Nagroda główna – zafoliowane 1,25 km bekonu (10,25 AUD).

Dzień 36/89 – 06.10/czwartek

Jazda parami na czas z Coffs Harbour do Newcastle (ok. 450 km) mobilizować nas będzie przez najbliższe dni. Poprzedni wyścig Rockhampton – Brisbane (640 km) zakończył się wygraną pary Ryszard/Stanisław Starszy (2 dni), przed parą Grzegorz/Mieczysław (4 dni) i parą Marek/Stanisław Młodszy (5,5 dnia). Jak będzie teraz? Wyniki pierwszego dnia: 1-2. miejsce pary G/M i M/SM (Kempsey, 107 km), 3. miejsce moja para R/SS (Nabucca Heads, 47 km). Na razie jesteśmy na końcu. Całodniowe oczekiwanie na okazję podwózki niewiele dało. Podjechalśmy zaledwie 40 km do Nambucca Heads. Za to nocleg mamy w przepięknym miejscu, w Bellwood Park nad rzeką Nambucca wpływającą do oceanu. No i to gwieździste niebo – warto było tu przyjechać. Po przyjeździe kupiliśmy m.in. 12 jajek i zrobili-

śmy kolejny test wspólnej patelni. Jajecznicza z 6 jaj, z cebulką i wędliną smakowała wyjątkowo. Jutro rano powtórka.

Dzień 37/89 – 07.10/piątek

Mamy to. Po raz drugi w wyścigu par wygraliśmy wraz ze Stanisławem Starszym rywalizację z pozostałymi kolegami. Za pierwszym razem był to wyścig na trasie Rockhampton – Brisbane (640 km, 21-22.9), tym razem wygraliśmy na dystansie Coffs Harbour – Newcastle (450 km, 06-07.10). Dzień od rana zapowiadał się pięknie. Była słoneczna pogoda i lekki wiaterek w plecy. Ale z naszego noclegu trzeba było przejechać aż 80 km, by trafić na pierwszą stację paliw przy drodze. Tu namierzyliśmy pojazd, który zawiózł nas do kolejnej stacji paliw, 10 km przed Newcastle. 258 km przejechaliśmy w 2,5 godziny. Nocleg znaleźliśmy w Stevenson Park pod zadaszeniem przy budynku klubu softballowego.

Dzień 38/89 – 08.10/sobota

Kryzys klimatyczny dotarł także do Australii. Jego skutki możemy obserwować właśnie podczas wyprawy po tym kontynencie. Z ca-



łym rozmysłem wybieraliśmy termin pobytu (wrzesień, październik, listopad), bo w tym czasie miała być najbardziej sprzyjająca do jazdy pogoda. Niestety ciągle deszcze utrudniają nam realizację planu. Dlatego m.in. próbujemy podjechać okazjami, organizując przy okazji tzw. jazdę na czas parami. Rano dostaliśmy info od pozostałych kolegów, że do Newcastle mają ok. 100 km i będą po południu. Udało nam się jedynie przejechać promenadą i pojechać na cypel falochronu, obok którego wielkie masowce wpływają po ładunek węgla. Newcastle to wielki port i 7. miasto Australii, jest tu co zwiędzać. Koledzy po przyjeździe zarezerwowali 2 noclegi w hostelu. Liczymy na to, że pogoda się poprawi i będzie można zwiedzić miasto.

Dzień 39/89 – 09.10/niedziela

Dziś dla mnie dzień szczególny. Moja jedyna córka Wiktorija, która ma jeszcze 2 braci, kończy 40 lat. Dla ojca to powód do dumy. Na świętowanie przyjdzie czas po moim powrocie do Polski. To była bardzo pracowita niedziela. Najpierw wybraliśmy się „na lekko” na zwiedzanie tego wielkiego

portowego miasta. Potem, po zakupach, puściliśmy sobie kulinarne wodze fantazji. I na koniec zostawiliśmy bardziej prozaiczne zajęcia, jak pranie w hostelowej pralni czy drobne reperacje rowerów. Rowerowy objazd miasta zaczęliśmy od wizyty w latarni morskiej. Panorama ze wzgórza, na którym stoi latarnia mogła zachwycić. Kolejnym zwiędzanym obiektem był Fort Scratchley – dawna instalacja obrony wybrzeża, obecnie muzeum. Został zbudowany w 1882 roku w celu obrony miasta przed możliwym atakiem rosyjskim. Potem przez rzekę Hunter poprawiliśmy się promem do Stockton, a z niego olbrzymim mostem na wyspę Koora-gang, portową część miasta, skąd miliony ton węgla eksportowane są statkami na cały świat. Wracając do hostelu, po drodze odwiedziliśmy katedrę. Niedzielnny obiad był wyjątkowy, za sprawą Marka, który jest z zawodu kucharzem. Dla siebie, Stanisława Młodszeo i Grzegorza przygotował następujące danie: mięso smażone sauté z kangura, ziemniaki po polsku, pieczarki w maśle, sałata rzymska i do tego lampka wina czerwonego, wytrawnego. Palce lizać.

Ryszard Karkosz

Szczakowianka – Unia Dąbrowa Górnicza 3:2 (1:1)

Czerwono w Szczakowej



Trzy czerwone kartki, dwa rzuty karne, pięć bramek i wygraną Szczakowianki nad Unią Dąbrowa Górnicza mogli obejrzeć w sobotę kibice, którzy zawitali na stadion w Szczakowej. Unia Dąbrowa Górnicza uchodziła za rywala, który wyjątkowo nie leżał ekipie Szczakowianki. Popularni Drwale wygrali tylko jedno z siedmiu ostatnich spotkań z dąbrowianami. W sobotę przełamali jednak złą serię i wywalczyli niezwykle cenne punkty.

Siłowe starcie

Oba zespoły, które mierzyły się w Szczakowej, znają się wyjątkowo dobrze i w ostatnich latach rywalizowały bardzo często. Rywalizacja obu ekip jest od dawna zacięta i dało się to także odczuć od pierwszych minut sobotniego starcia. Walka na murawie toczyła się w najlepsze, a na boisku nie brakowało indywidualnych pojedynków. W pierwszej części gry zespoły miały trochę problemów, że stwarzaniem sobie klarownych sytuacji strzeleckich. Po uderzeniach Turczyńskiego dla Unii, a także **Smarzyńskiego** i **Sewerina** dla gospodarzy piłka przelatywała nad poręczką. Wydawało się, że kluczowa dla losów meczu może okazać się 19. minuta, kiedy to arbiter zdecydował się po faulu wyrzucić z boiska Konrada Machalskiego. Paradoksalnie jednak goście grając w osłabieniu, potrafili otworzyć wynik spotkania. W 30. minucie Unia po zagranii ręką wypracowała sobie jedenastkę, którą na bramkę zamienił kapitan zespołu – Krzysztof Bąk. Szczakowianka odpowiedziała na to jeszcze przed przerwą. **Maciej Małkowski** dośrodkował z rzutu wolnego w pole karne, a tam piłkę głową uderzył **Michał Chrabąszcz**. Futbolówka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki rywali.

Drugą połowę gospodarze zaczęli dość pechowo – od utraty jednego zawodnika. Maciej Rydz po faulu obejrzał czerwoną kartkę, osłabiając swój zespół. Siły tym samym się wyrównały, ale wciąż z jaworzniakami byli groźniejsi. Po jednym z rzutów różnych groźnie głową uderzał **Dominik Małkowski**. Parę chwil później Maciej Małkowski w polu karnym zabrał piłkę jednemu z obrońców, ale jego strzał w ostatniej chwili został zablokowany. Na kolejną bramkę kibicom przyszło poczekać do 69. minuty. Po indywidualnej akcji **Mateusz Budak** został sfaulowany w polu karnym, a sędzia wskazał na jedenasty metr. Skutecznym egzekutorem jedenastki okazał się **Michał Chrabąszcz**, który wprowadził swój zespół na prowadzenie. Ten sam zawodnik okazał się katem dąbrowian. W 79. minucie snajper Drwali skutecznie wykończył świetne dośrodkowanie od Jakuba Sewerina i skompletował hat-tricka. Warto

tutaj dodać, że Chrabąszcz przed tygodniem zdobył dwie bramki w Radzionkowie, a w pucharowym starciu w Czeladzi trzykrotnie trafił do siatki, co dobrze pokazuje jego formę w ostatnim czasie. Unia rzuciła się do ataku, ale nie była już w stanie uratować punktów. Co prawda w końcówce zmiennik Jakub Kiwior popisał się efektownym uderzeniem i trafił na 2:3, dąbrowianie nie zdołali jednak odrobić strat. Na domiar złego w doliczonym czasie gry czerwoną kartkę obejrzał jeszcze Igor Krzykowski i dąbrowianie kończyli mecz w dziewiątkę.

Podium dla Drwali

Szczakowianka ostatnio imponuje świetną formą i w ekspresowym tempie pnie się w górę tabeli. Podopieczni trener Pawła Cygnara awansowali na 3. miejsce w IV lidze i mają zaledwie dwa punkty straty do lidera z Gliwic. W tym tygodniu czeka jaworzniaków sporo pracy. Już w środę o 15:30 na wyjeździe zmierzą się ponownie z... Unią Dąbrowa Górnicza. Tym razem stawką nie będą jednak ligowe punkty, a finał pucharu Polski na szczeblu podokręgu sosnowieckiego. Szczakowianka będzie chciała zrewanżować się za trzy przegrane finały i wyeliminować dąbrowian, ale nie ma co liczyć na łatwy pojedynek. W sobotę przedpołudnie jaworzniaków czeka z kolei najdalszy wyjazd w całym sezonie. W Kamyku biało-czerwoni zagrają z Unią Rędziny. Rędziniakom po dość szczęśliwym utrzymaniu w lidze w tym sezonie radzą sobie lepiej, niż można się było spodziewać i dość regularnie punktują, chociaż zaliczyli też już kilka pogromów. To jednak zespół wyjątkowo mocno nieprzewidywalny i trzeba się z nim liczyć. W poprzednim sezonie Szczakowianka dwukrotnie wysoko ograła Unię – 5:0 w Jaworznie i 4:1 na wyjeździe. Początek sobotniego spotkania zaplanowano na godzinę 11:00.

Szczakowianka Jaworzno

– Unia Dąbrowa Górnicza 3:2 (1:1)

Bramki: (Chrabąszcz 42, 69-k., 79 – Bąk 30-k., Kiwior 86)**Szczakowianka:** Gargas – Skrzypiński, Iwan, D. Małkowski, Rydz – Kędzierski (46. Budak), Wawoczny (24. Kotov) Chrabąszcz (87. Gądek), M. Małkowski – Smarzyński (74. Bochenek), Sewerin. Trener: Paweł Cygnar
Unia: Weber – Krzykowski, Misztal (81. Kiwior), Syguła, Stefański, Jędrzejczyk, Machalski, Bielawski, Bąk, Turczyński (46. Szczepaniak), Mączka. Trener: Dariusz Kłacza
Sędziował: Piotr Szypuła (Bielsko-Biała)
Żółte kartki: D. Małkowski, Smarzyński – Bielawski, Weber**Czerwone kartki:** Rydz (57. minuta – faul) – Konrad Machalski (19. minuta – faul), Igor Krzykowski (90+4. minuta – faul)

LKS Zgoda Byczyna – LKS Żarki 3:2 (0:0)

Zgoda Byczyna wygrywa po ciężkim boju z Żarkami

LKS Zgoda Byczyna rozegrała kolejne spotkanie w ramach okręgówki. Na własnym boisku w sobotę 8 października drużynie prowadzonej przez Artura Wąsika przyszło zmierzyć się z LKS Żarkami.

To było bardzo wyczerpujące spotkanie dla obu drużyn. Choć w pierwszej połowie drużyny grały zapobiegawczo, na podobnym poziomie i nic nie mogło zagrozić bramkom po obu stronach boiska, to druga odsłona wniosła sporo emocji, tych negatywnych niestety też. Główną rolę w meczu zagrał niestety arbiter, który mylił się raz po raz, sygnalizując przy tym karkami na lewo i prawo. Jeszcze w pierwszej połowie nie podyktował karnego dla gospodarzy po zagranii ręką w polu karnym, w drugiej nie uznał bramki dla gości, a samego trenera drużyny z Żarek wyrzucił do szatni.

– Skandaliczne sędziowanie sędziego głównego. Porażka to mało powiedziane... – mówił trener drużyny z Żarek Robert Saternus.

Tuż po przerwie **Krzysztof Kamiński** rozwiązał worek z bramkami. Gospodarze, idąc za ciosem, uporczywie napierali na bramkę przyjezdnych. Kolejne zagranie ręką niezaliczone, ale faul na piłkarzu Zgody nie poddano dyskusji. Przed szansą na podwyższenie wyniku stanął **Dominik Jedynak**. Ćwiczenia na treningach dały wreszcie jakiś pozytywny, bo piłka po uderzeniu z wolnego ominęła mur i przy słupku wpadła do bramki gości. Kolejna sytuacja pod bramką przyjezdnych i kolejna bramka. Tym razem na listę strzelców wpisał się Kamil Rak. Od 59. minuty Zgoda prowadzi trzema bramkami. Czasu zostało

dużo, by przyjezdni mogli podjąć próby wyrównania. Role na boisku diametralnie się odwracają i do głosu dochodzą piłkarze z Żarek. Piłka uderzona z dystansu przez Szymona Przepiórkę lekko rogiemem zmierza do bramki i ląduje przy słupku w siatce. Piłka jeszcze raz wpadła do bramki Zgody, ale sędzia dopatrzył się faulu na bramkarzu gospodarzy. Zgoda przegrywa każdy metr boiska i kolejny celny strzał wisi w powietrzu. Goście za wszelką cenę chcą strzelić kolejne bramki, zwłaszcza że kontry gospodarzy palą na panewce. W doliczonym już czasie działo się naprawdę dużo. Gospodarze tracą kolejnego gola po strzale Bartłomieja Kurzaka i pewnie straciliby jeszcze jednego, ale sędzia nie dopatrzył się kolejnego przewinienia w polu karnym. Wydawać się może, że arbiter przedłużył w nieskończoność spotkanie, kiedy na boisku przy Makowej 1 wreszcie słychać końcowy gwizdek.

Na koncie Zgody Byczyna lądują 3 kolejne punkty, chociaż faktem jest, że tym razem radość z wygranej nie jest oczywista. Należy jednak patrzeć w przyszłość, a tam czekają kolejne mecze ligowe. W Byczynie Zgoda zagra za dwa tygodnie z Brzezina Osiek, wcześniej w meczu wyjazdowym spotka się z LKS Bobrek.

LKS Zgoda Byczyna – LKS Żarki 3:2 (0:0)

Kamiński 46', **Jedynak** 53', **Rak** 59' – **Przepiórka** 66', **Kurzak** 90+2'
Zgoda: Yahui (GK), Gocyk, Kurzawa (C), Kamiński, Jedynak, Kempka, Rak, Orawski, Siewniak, Kazeł, Bartuś zmiana: Kawala, Bąk, Gawłowski, Powolny, Królczyk, Przebindowski jargal

Siatkarze MCKiS Jaworzno po dwóch kolejkach rundy zasadniczej

Październik to początek rozgrywek II ligi sezonu 2022/23 siatkówki mężczyzn. MCKiS Jaworzno po dwóch kolejkach gromadzi na swoim koncie 5 punktów. Mecze rozegrano w Hali Widowiskowo-Sportowej w centrum Jaworzna.

Na inaugurację rozgrywek siatkarze z Jaworzna podjęli Volley Rybnik w pierwszy weekend października. Było to niezwykle trudne starcie, a wygrana jaworzniaków nie była wcale oczywista. Gospodarze po pierwszym wygranym secie stracili następne dwa. Cztery i rozstrzygający padł łupem jaworzniaków, co dało im 2 punkty na otwarcie sezonu.

W sobotę 8 października do Jaworzna przyjechali siatkarze z Andrychowa. Drużyna prowadzona przez **Tomasza Wątorka** nie miała już większych problemów z rywalem i wygrała gładko starcie w trzech setach. Częste ataki z pierwszej linii i mocna zagrywka rozbiła drużynę przeciwną. Na skrzydle świetnie radzą sobie

**kapitan Jaworzna – Patryk Strzeżek** oraz **Szczepan Czerwiński**.

Początek rundy zasadniczej za nami. W Jaworznie zostały rozegrane dwa spotkania, kolejne dwa drużyna zagra na wyjeździe, a ich przeciwnikami mają być Kępczanin Kęty oraz MKS MOSiR Jasto.

MCKiS Jaworzno – Volley Rybnik 3:2 (25:18, 20:25, 22:25, 25:18, 16:14)**MCKiS Jaworzno – MKS Andrychów 3:0 (25:18, 25:15, 25:19)****MCKiS:** Strzeżek (C), Grzegolec, Żeliński, Wojtaszkiewicz, Pietras, Czerwiński zmiana: Borończyk, Polok, Krzystanek, Durski, Gutt (libero), Bąk, Gepfert (libero). jargal

TABELA

IV liga 2022/23, grupa: śląska I

1. Piast II Gliwice	10	2332-19
2. Podlesianka Katowice	10	2232-13
3. Szczakowianka	10	2121-11
4. Unia Dąbrowa Górnicza	10	1919-14
5. Rozwój Katowice	10	1624-11
6. Szombierki Bytom	10	1621-20
7. Ruch Radzionków	10	1534-24
8. Zagłębie II Sosnowiec	10	1522-14
9. Drama Zbrostawice	10	1518-20
10. MKS Myszków	10	1417-16
11. Victoria Częstochowa	10	1317-18
12. Unia Rędziny	10	1119-32
13. Śląsk Świętochłowice	10	814-27
14. Przemsza Siewierz	10	714-28
15. Unia Kosztowy	10	611-26
16. Warta Zawiercie	10	514-36

Kolejka 10. – 8-9 października

Szczakowianka Jaworzno 3-2 Unia Dąbrowa GórniczaPodlesianka Katowice 3-2 Rozwój Katowice
Warta Zawiercie 1-5 Unia Kosztowy
Śląsk Świętochłowice 0-1 MKS Myszków
Victoria Częstochowa 0-5 Szombierki Bytom
Przemsza Siewierz 3-2 Zagłębie II Sosnowiec
Piast II Gliwice 3-3 Drama Zbrostawice
Ruch Radzionków 6-0 Unia Rędziny

Kolejka 11. – 15-16 października

Unia Rędziny – Szczakowianka Jaworzno

15 października, 11:00
Drama Zbrostawice – Ruch Radzionków 16 października, 14:00
Zagłębie II Sosnowiec – Piast II Gliwice 16 października, 11:00
Szombierki Bytom – Przemsza Siewierz 15 października, 11:00
MKS Myszków – Victoria Częstochowa 15 października, 15:00
Unia Kosztowy – Śląsk Świętochłowice 15 października, 15:00
Rozwój Katowice – Warta Zawiercie 15 października, 11:00
Unia Dąbrowa Górnicza – Podlesianka Katowice 15 października, 15:00

Klasa okręgowa 2022/23, grupa: Wadowice

1. LKS Gorzów	10	23	33-9
2. Naroże Juszczyń	10	1924-15	
3. Górnik Brzeszcze	10	1928-20	
4. Skawa Wadowice	10	1823-14	
5. Brzezina Osiek	10	1718-10	
6. Nadwiślanin Gromiec	10	1718-14	
7. Halniak Targanice	10	1728-21	
8. Zgoda Byczyna	10	1618-21	
9. LKS Bobrek	10	1514-18	
10. Strażak Rajsko	10	1318-21	
11. Victoria 1918 Jaworzno	10	1116-22	
12. LKS Żarki	10	1014-18	
13. Fablok Chrzanów	10	9	9-23
14. Ciężkowianka Jaworzno	10	810-20	
15. Babia Góra Sucha B.	10	611-21	
16. Hejnał Kęty	10	6	12-27

Kolejka 10. – 8-9 października

Zgoda Byczyna 3-2 LKS ŻarkiBrzezina Osiek 4-0 Fablok Chrzanów
Strażak Rajsko 1-4 LKS Gorzów
Hejnał Kęty 0-3 Nadwiślanin Gromiec
Górnik Brzeszcze 4-2 Ciężkowianka
Naroże Juszczyń 2-0 Victoria 1918 Jaworzno
Halniak Targanice 3-4 Skawa Wadowice
Babia Góra Sucha Beskidzka 0-2 LKS Bobrek

Kolejka 11. – 15-16 października

LKS Bobrek – Zgoda Byczyna 15 października, 15:00Skawa Wadowice – Babia Góra Sucha Beskidzka 15 października, 15:00
Victoria 1918 Jaworzno – Halniak Targanice 15 października, 15:00
Ciężkowianka Jaworzno – Naroże Juszczyń 15 października, 15:00
Nadwiślanin Gromiec – Górnik Brzeszcze 16 października, 13:00
LKS Gorzów – Hejnał Kęty 15 października, 11:00
Fablok Chrzanów – Strażak Rajsko 16 października, 15:00
LKS Żarki – Brzezina Osiek 15 października, 15:30

Jan Ostrowski: Orkiestra i muzyka to jest moje życie



Jan Ostrowski – emerytowany dyrygent orkiestry górniczej KWK Jaworzno Zakładu Górniczego Sobieski. Urodzony w 1939 w Grabownicy na Podkarpaciu. Na co dzień grywa dla siebie na klawecie, jak mówi, różne przeboje muzyczne. Lubi muzykę rozrywkową, ale też klasyczną. Teraz słucha uczestników Konkursu im. Henryka Wieniawskiego. Został odznaczony orderami za 25-lecie i 35-lecie pracy w górnictwie oraz brązowym, srebrnym i złotym Medalem za zasługi w pracy zawodowej, a także medalem Sztandaru Pracy II klasy.

– Mając 7 lat rozpocząłem naukę gry na flecie piccolo w orkiestrze Ochotniczej Straży Pożarowej w Grabownicy – wspomina pan Jan. – Do orkiestry wprowadził mnie mój ojciec, który grał na tubie i był świetnym instrumentalistą. Grał przed wojną w orkiestrze wojskowej w Krakowie. Po raz pierwszy zagrałem w kościele parafialnym na pasterce w 1945r. Swoje umiejętności muzyczne pogłębiałem ucząc się w szkole. Z fletu ostatecznie zrezygnowałem, zacząłem się uczyć gry na klawecie. Do czasu pójścia do wojska grałem w różnych zespołach muzycznych i regionalnych.

W wojsku służyłem jako elew w garnizonowej orkiestrze wojskowej w Rzeszowie. Grą na klawecie zdobyłem zaufanie swoich przełożonych, uczyłem się przedmiotów muzycznych i wojskowych. Tam ukończyłem podoficerską szkołę wojskową. Równocześnie grałem na klawecie i saksofonie altowym w zespole estradowym Garnizono-

wego Klubu Oficerskiego. Graliśmy na różnych imprezach i przeglądach w kraju. W wojsku byłem w służbie nadterminowej, grałem na klawecie.

Ze względu na niskie pensje zrezygnowałem ze służby wojskowej i wyjechałem do Jaworzna. W orkiestrze KWK Jaworzno grałem pod batutą dyrygenta Józefa Czerniaka, który wybrał mnie później na swego zastępcę dyrygenta. Na wniosek dyrygenta i zlecenie dyrektora KWK Jaworzno mgr. inż. Marchewki zostałem skierowany na trzyletni kurs dla dyrygentów orkiestr dętych i dwuletni kurs dla dyrygentów orkiestr śpiewających w Krakowie. Po odejściu dyr. Józefa Czerniaka prowadzenie orkiestry objął Eugeniusz Dąbek, były dyr. szkoły muzycznej w Jaworznie. Po jego odejściu stanowisko dyr. objął Marian Ptak, u którego byłem drugim dyrygentem. Od roku 1983 do roku 2022 prowadziłem orkiestrę przy KWK Jaworzno Zakładzie Górniczym Sobieski. Prowadziłem tę orkiestrę przez 40 lat. W tym okresie mieliśmy dużo koncertów na terenie miasta, jak i poza jego obrębem. Kilukrotnie koncertowaliśmy nad morzem. Występowaliśmy na mistrzostwach świata w piłce nożnej na Stadionie Śląskim, grając hymny Anglii i Szwecji. Nuty zdobyłem od kolegi z orkiestry wojskowej „Desant” w Krakowie. Dwukrotnie graliśmy na drodze krzyżowej w Warszawie, prowadzącej do pomnika ks. Jerzego Popiełuszki. Braliśmy udział we wszystkich uroczystościach kościelnych i regionalnych. W resorcie górniczym istniały przeglądy orkiestr górni-

czych, na których zajmowaliśmy względne miejsca. Za marsz „Czerwone maki na Monte Casino” na konkursie w Jaworznie zdobyliśmy pierwszą nagrodę oraz burzę oklasków od samych jurorów z przewodniczącym panem Szwedem. Przy KWK Jaworzno oraz przy związkach zawodowych istniała orkiestra symfoniczna, w której grałem na klawecie. Dwukrotnie zajęła ona pierwsze miejsce w konkursach amatorskich orkiestr symfonicznych. Prowadzona była przez mojego dobrego znajomego dyrygenta Zygmunta Kurca z Filharmonii Śląskiej oraz dyr. eksperymentalnej szkoły muzycznej w Katowicach. Po jego odejściu chwilowo prowadziłem tę orkiestrę. Istniał również balet i kapela, w której grałem na klawecie. Zespół występował na Dzień Górnika Radzieckiego w obwodzie donieckim oraz brał udział w IX Międzynarodowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bułgarii w stolicy Sofii, koncertując na stadionie Lewskiego i w innych dzielnicach miasta. Zespół koncertował też w Paryżu i w Moskwie. Na wniosek szanownego dyr. pana Sporka umowę ze mną rozwiązano, ale dalej gram w orkiestrze na klawecie. Dyrygentem orkiestry po moim odejściu został pan Krawczyk, absolwent AM w Katowicach. Orkiestra się rozwija i ma wysoki poziom wykonawczy. Koncertuje na terenie miasta oraz poza jego obrębem.

Kończąc życząc nowemu dyrygentowi dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym oraz sukcesów na niwie muzycznej.

Jan Ostrowski

W jaworznickim muzeum kolekcja sztuki Galerii Bielskiej BWA

Kolekcja Galerii Bielskiej BWA ma wśród koneserów wymiennie notowania. Czy oby na pewno się nie mylą, sprawdzić można na wystawie tej kolekcji w Galerii Sektor I przy jaworznickim muzeum. Wystawę zatytułowano „Podwójność”, jej wernisaż odbył się w piątek 7 października.

Wydarzenie to poprzedził panel dyskusyjny poświęcony kondycji sztuki współczesnej. Jak się wydaje, jest ona w całkiem dobrym stanie, a inflacja jej niegroźna. Rozmawiano na tematy różnorodne, od prestiżu sztuki po finanse. – Mamy pewne zręby na początek kolekcji – mówiła o jaworznickiej kolekcji Monika Lewandowska, Galeria Sektor I – trzeba nad tym popracować. I o tym właśnie rozmawialiśmy, jak to rozwijać.

Przeglądając się ww. wystawie, zadawaliśmy sobie nieskomplikowane pytanie: po co miastu kolekcje sztuki, czy to snobizm, czy dla odmiany lokata kapitału i oczekiwanie na jego pomnożenie?

– Myślę, że po to, żeby przyciągać ludzi – Agata Smalcerz, Bielska Galeria BWA. – Zawsze wystawy tych kolekcji tworzą znakomity pretekst, żeby do tego miasta przyjechać, żeby zobaczyć te kolekcje.

Kolekcja Bielskiej Galerii BWA po-



Wernisaż wystawy, od lewej: Agata Smalcerz, Przemysław Dudzik, Monika Lewandowska, Leszek Lewandowski

wstawała z bardzo konkretnym zamyśłem, na dokładkę udało się wprowadzić do tej kolekcji bardzo cenne prace. – Kolekcja Bielskiej Galerii BWA ma kilka wątków – objaśnia Agata Smalcerz – ponieważ związani jesteśmy z Biennale Malarstwa Bielska Jesień, organizowanego już od 1962 roku, jest zrozumiałe, że gros tych prac dotyczy malarstwa i są to prace, zwłaszcza w ostatnim czasie, po kolejnych konkursach nagradzane lub wyróżniane. W regulaminie Bielskiej Jesieni od kilku lat mamy zapis, że prace nagrodzone pierwszą, drugą i trzecią nagrodą trafiają do kolekcji naszej bezpłatnie. Dzięki temu do naszej kolekcji trafiły takie prace jak np. Ewy Juskiewicz, obecnie jednej z najdroższych artystek sprzedawanych na świecie, czy w ostatnim cza-

sie Karola Palczaka, ale mamy też dzieła Wilhelma Sasnała, który wygrał Bielską Jesień w 1992 r.

Koneserzy spoglądając na sztukę widzą jej stronę artystyczną, czyli czy jest ładna i dostrzegają jej walory... materialne, czyli to czy jest droga. Tak więc, spoglądając okiem znawcy, ocenimy kolekcję Bielskiej BWA. – Bez wątpienia wartość materialna niektórych dzieł może być imponująca – mówi Przemysław Dudzik, dyrektor Muzeum Miasta Jaworzna.

Oczywista nikt kolekcji bielskiej BWA nawet nie zamierza spieniężyć, ale gdyby kogoś podkusiło, to warto dodać, że prace Sasnała się inflacji oprą. I to jest bardzo dobra wiadomość.

Ela Bigas

Walne zebranie LKS Ciężkowianka



W piątek 30 września 2022 roku w lokalu klubowym odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Programowe LKS Ciężkowianka Jaworzno.

Walnemu zebraniu przewodniczył prezes **Janusz Ciołczyk**, zaś sekretarzem wybrano **Mariusza Pawelca**. Zebranie było okazją do podsumowania działalności za 2021 rok.

Zebranie otworzył serdecznie witając wszystkich obecnych prezes zarządu Janusz Ciołczyk. Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego w 2022 roku Zasłużonego Działacza Zrzeszenia LZS, a zarazem członka Zarządu LKS Ciężkowianka Jaworzno **Marka Niemczyka**. Następnie wręczono wyróżniającym zawodnikom i zawodnikom drużyn młodzieżowych z klas 1-4 szkoły podstawowej plecaki z wyprawkami szkolnymi otrzymane jako wsparcie od Zarządu Miejskiego Polskiego Czerwonego Krzyża w Jaworznie. Zatwierdzono regulamin obrad Walnego Zebrania Sprawozdawczo Programowego LKS Ciężkowianka Jaworzno oraz porządek obrad. Sprawozdanie w imieniu zarządu klubu złożył prezes Janusz Ciołczyk, zaś w imieniu Komisji Rewizyjnej przedstawiła jej przewodnicząca **Danuta Michalska**. Sprawozdanie finansowe zaprezentowała główna księgowa stowarzyszenia **Grażyna Gąsecka**.

Zebrani przyjęli sprawozdania zarządu, komisji rewizyjnej i finansowe stowarzyszenia za 2021 rok oraz udzielono ab-

solutorium Zarządowi Klubu za 2021 rok.

Prezes Janusz Ciołczyk w imieniu własnym, partnera projektu Szymona Pieczki oraz stowarzyszenia LKS Ciężkowianka Jaworzno podziękował wszystkim, którzy pomogli w promocji oraz oddali głos na projekt nr 2 „Trybuna przy stadionie LKS Ciężkowianka” Jaworzno – bezpieczeństwo i komfort kibiców” w ramach Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego 2023. Wolontariuszom zbierającym głosy oraz wszystkim, którzy sprawili, że na projekt nr 2 oddano 1302 głosy i został zakwalifikowany do realizacji w 2023 roku. Uczestnicy walnego zebrania LKS Ciężkowianka Jaworzno zaakceptowali podejmowane przez zarząd klubu działania. Wysoko została oceniona aktywność stowarzyszenia prowadzoną na rzecz rodziny np. pikniki rodzinne, warsztaty sportowo-rekreacyjne. W 2021 roku LKS Ciężkowianka była organizatorem 6. Memoriału Piłkarskiego Mirosława Ciołczyka, Halowego Turnieju Piłki Nożnej Dzieci oraz 23 Memoriału Jana Ciołczyka. 20 listopada na Hali Widowisko Sportowej MCKiS po Ra czternasty odbędzie się Halowy Turniej Piłki Nożnej Dzieci Jaworzno 2022. Z satysfakcją odnotowano wyniki zarówno seniorów (awans do klasy okręgowej) jak i drużyn młodzieżowych (awans trampkarzy do I ligi okręgowej małopolski zachodniej, czołowe lokaty w rozgrywkach młodzików, orlików i żaków, awans trampkarzy młodzików

i żaków do finałów Wojewódzkich Zrzeszenia LZS). Doceniono pracę trenerów **Szymona Pieczki, Grzegorza Dryi, Andrzeja Majki, Wojciecha Tomasiwicza oraz Grzegorza Ryszki**. Wnioskowano o kontynuowanie działań mających na celu: krzewienie kultury fizycznej i sportu poprzez upowszechnianie i rozwijanie rekreacji ruchowej, sportu, turystyki, jak również stwarzanie warunków w tym zakresie, a także w zakresie wypoczynku dzieci i młodzieży, działań na rzecz ochrony i promocji zdrowia, działań na rzecz rodzin, w tym podejmowania działań pomocowych i integracyjnych. Doceniając pracę członków klubu przy pracach związanych z utrzymaniem boiska piłkarskiego zalecono zarządowi stowarzyszenia wystąpienie do władz samorządowych miasta Jaworzno o zabezpieczenie w budżecie miasta na następne lata niezbędnych środków finansowych, które stosownie do wymogów licencyjnych PZPN poprawiłyby infrastrukturę sportową (trybuna z minimum 150 krzesełkami, ogrodzenie zewnętrzne stadionu, powstanie boiska treningowego).

Walne zebranie na podstawie art. 27 pkt 1 c dokonało zmian w składzie Zarządu Stowarzyszenia. Wyrażono uznanie dla inicjatywy zastępcy prezidenta Jaworzno **Łukasza Kolarczyka** organizacji Jaworznickiej Dziecięcej Ligi Mistrzów w Piłce Nożnej.

IW

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Bory 516m2 120.000zł 501 358 520

980/d

PARCELA Nowe komfortowe domy 420.000zł Dąbrowa Narodowa 153m2 533 433 303

980/d

PARCELA Biuro Nieruchomości

Wiedza i 23-letnie doświadczenie

Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51

Atrakcyjne warunki współpracy

REBIELAK NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 67
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy, Centrum 480 000 zł

577/d/14

Mieszkanie Łubowiec, 55,52 m2 280 000 zł

577/d/14

Mieszkanie Osiedle Stałe 47,64 m2 230 000 zł

577/d/14

2 działki budowlane ul. Cegielniana 770m2 175 000 zł

577/d/14

„Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją, tel. 535 858 520

577/d/14

Mieszkanie Jaworzno-Leopold; m4; 64m2; cena - 275.000tys.; kom.: 605-684-115

453/d/14

Sprzedam działkę ok 750m2 na pszczelniku tel. 660 926 410

42/d/22

KUPIĘ

Kupię mieszkanie lub dom płacę GOTÓWKĄ - 601 919 961

453/d/14

REBIELAK NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 67
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Pilnie poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520

577/d/14

Bezpłatna wycena mieszkania w 24h-508-333-898

60/d/20

WYNAJEM

Noclegi 608-406-092

185/d/18

PARCELA Lokale do wynajęcia na parterze witryna Jaworzno Centrum 501 358 520

980/D

Wynajmę pokój 1110 zł miesięcznie. Prąd, woda, tv, internet, kuchnia do gotowania w cenie najmu. tel. 324457100

28/d/22

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych 512-184-739

14/d/21

Brukarzy i pomocników do robót drogowych z Jaworzna i okolic zatrudnię. Tel.32-615-55-49 pn-pt 7.00-14.00.

17/d/22

Przyjmę pracowników do ociepleń budynków, mile widziane doświadczenie 664-781-745

20/d/22

Zatrudnię spawacza, ślusarza, pomocnika. Tel. 600 334 658

44/d/22

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukam pracy jako pomoc starszym osobom, sprzątanie, zakupy, mycie okien te. 508 417 352

23/d/22

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy, mycie okien, sprzątanie, opieka nad starszą osobą tel. 797 205 012

bezpł

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi: przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/D/21/B

Zostanę Twoim osobistym kierowcą na ½ etatu. Tel. 793-165-276

33/d/22

USŁUGI

Ocieplenia budynków, malowanie elewacji, od nowa 604-478-121

20/d/22

Usługi remontowe, malowanie, kafelkowanie, gładź gipsowa, suche tynki tel. 660 320 621

201/d/14

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

981

CYKLINOWANIE - www.parkiety-renowacja.pl, tel. 692 411 469

1100

ANTENOWE RTV/SAT, alarmy, domofony, wideodomofony, tv obserwacyjna, komputer. LAN/WiFi - montaż, naprawa. „PREWEN” tel. 32 757 18 84, 502 863 471

88/d/18

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

Udrażnianie, czyszczenie kanalizacji 505 828 444

33/d/19

Przywóz kruszyw (różnego rodzaju) 505 828 444

33/d/19

Cyklinowanie www.parkieciok.com.pl, 602 578 174

29/d/15

Podbudowa, układanie kostki brukowej 505 828 444

33/d/19

Wynajem toalet przenośnych 505 828 444

33/d/19

Usługi mini koparką oraz koparko-ładowarką 505 828 444

33/d/19

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

Ocieplenia, elewacje, od nowa elewacji, malowanie, 20lat doświadczenia 664-781-745

20/d/22

Dachy, uszczelnienia 731 181 738

34/d/22

MOTORYZACJA

KUPIĘ

AUTOSKUP – kupię każde auto, najlepiej zapłacę, tel. 888 666 791

10/D/2011

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

310/d/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/d/14

USŁUGI MOTORYZACYJNE

Kasacja pojazdów, wystawiamy zaświadczenia, dojazd gratis.– Auto skup tel. 606 482 571, 32 623 91 52

92/d/15

POŻYCZKI SZYBKO Z KOMORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611,

Pośrednik CDF S.C.

firmy

MATPOL FINANSE Sp. z o.o

22/d/22

JARMARK

SPRZEDAM

Sprzedam wypoczynek skórzany, szafkę RTV i ławę tel. 534 470 693

38/d/22

Sprzedam KEYBOARD CASIO CT-300 tel. 502 965 145

43/d/22

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

NAUKA

Nauczyciel muzyki udzieli lekcji gry na pianinie i syntezatorze, udziela korepetycji z przedmiotów muzycznych i gry na instrumentach. Możliwość dojazdu do klienta tel. 880 850 200

bezp

Sprzedam mieszkanie własnościowe 32m²

ul. Azot 6.

Miesięczny koszt utrzymania mieszkania 310 zł.

Kontakt 606 783 110

Matematyka tanio 501 755 485

40/d/22

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

bezpł.

Oddam cegłę dziurawkę klinkier z rozbiórki ok 2m3 tel.606 521 030

ogłosz.b

Tabela po 5. locie 10 z całości:

Poz.	Imię i Nazwisko Hodowcy	Odległość [m]	Wł. Gol.	Poz. Gol.	Konkursy Seryjne					Razem	Punkty		Seria Lotu
					1	2	3	4	5		Lot	Razem	
1.	Dziadur Rafał	349 910	136	5	10	10	10	10	10	50	4938.11	18762.77	2
2.	Baran M+Smółka S	329 490	76	2	10	10	10	10	10	50	4965.95	18289.68	1
3.	Kargula + Krupa	341 530	48	20	10	10	10	10	10	50	4834.32	18053.86	4
4.	Fudała Krzysztof	341 290	67	26	10	10	10	10	10	50	4584.95	18003.37	14
5.	Smółka Jacek+Wojciech	335 930	101	105	10	10	10	10	10	50	4680.50	17896.62	10
6.	Wiehciec Daniel	362 100	49	43	10	10	10	10	10	50	4700.12	17785.66	9
7.	Białas Grzegorz	331 770	57	4	10	10	10	10	10	50	4921.90	17499.63	3
8.	Felczak Stanisław	329 510	66	68	10	10	10	10	10	50	4613.58	17137.08	13
9.	Muranowicz Henryk	336 250	55	54	10	10	10	10	10	50	4708.92	17070.49	7
10.	Wierniak Daniel	336 630	69	109	10	10	10	10	10	50	4616.39	16961.02	12
11.	Spyra S.+ Zborowski M.	337 850	61	16	10	10	10	10	10	50	4787.88	16943.46	6
12.	Jamrozik Mirosław	340 680	52	1	10	10	10	10	10	50	4707.73	16902.34	8
13.	Bożek Aleks. Krzysztof	337 460	65	34	10	10	10	10	10	50	4393.44	16897.83	18
14.	Paluch Kazimierz+Józef	337 630	42	11	10	10	10	10	10	50	4823.52	16875.81	5
15.	Dudek M.J.S.	340 990	39	56	9	10	10	10	9	48	4034.26	16354.21	26
16.	Jarosz Mirosław	327 280	43	28	10	10	10	10	10	50	4637.41	16182.31	11
17.	Zieliński S+Siemniak Z	337 630	44	50	10	10	10	10	8	48	4508.00	15854.57	16
18.	Zieliński D+Tryka E	332 730	46	19	5	10	10	10	10	45	4496.40	15407.33	17
19.	Jaskierny Wiesław	327 640	35	57	10	10	10	9	10	49	4381.62	15355.06	19
20.	Petrás Kazimierz	331 310	41	48	10	10	10	9	7	46	2952.31	14950.27	33
21.	Wilkoż Kazimierz	333 230	48	144	10	7	9	9	10	45	4158.24	14767.06	25
22.	Duda Stanisław	334 100	29	52	6	10	9	10	10	45	4338.95	14423.84	22
23.	Baranowski Sylwester	336 910	39	151	10	7	8	10	10	45	4373.20	14337.75	20
24.	Uroda Krzysztof	350 220	-	-	10	10	10	10	-	40	-	12602.53	-
25.	Cisowski Mariusz	332 790	32	46	8	8	7	6	10	39	4519.62	12395.73	15
26.	Klimczyk - Miller	329 510	42	61	10	8	6	8	9	41	3884.02	12375.22	27
27.	Dzięburski Józef	337 290	46	63	10	10	4	10	6	40	2690.10	12287.28	37
28.	Janik Henryk	336 570	32	143	10	4	9	8	41	3390.01	12174.17	30	
29.	Jarzynka Leszek	330 310	31	99	5	9	8	10	6	38	2651.05	11980.17	38
30.	Synowicz Teofil	332 520	54	121	7	7	10	2	10	36	4292.46	11892.37	23
31.	Płasiński Tadeusz	333 990	39	90	3	6	10	7	9	35	3775.84	11850.09	29
32.	Pedrys Edward	337 120	31	287	6	9	7	10	7	39	2820.51	11443.10	35
33.	Wierniak Wiesław	331 250	31	74	9	8	6	5	9	37	3831.92	11268.14	28
34.	Niemczyk Marcin	342 160	42	165	0	5	9	10	8	32	3362.98	11053.57	32
35.	Łącki Cezary	336 520	42	80	5	10	5	10	5	35	2029.84	10885.92	41
36.	Sitek Ryszard	336 030	-	-	10	6	10	9	-	35	-	10243.04	-
37.	Biśta Kazimierz	330 900	32	315	5	8	10	10	1	34	437.10	9876.15	53
38.	Nowak Zdzisław	350 400	22	209	5	6	7	10	4	32	1746.20	9808.34	43
39.	Piekarczyk Antoni	330 770	32	183	3	2	7	8	8	28	3371.39	9266.73	31
40.	Rudnik Sław.+Bartos	333 600	57	157	3	2	9	2	10	26	4366.38	9170.86	21
41.	Synowicz Róża	335 740	-	-	7	10	10	4	-	31	-	9131.41	-
42.	Leito Bogusław	337 910	17	173	3	5	8	5	7	28	2907.65	9071.10	34
43.	Cybula Zbigniew	329 790	23	125	8	4	6	9	3	30	1346.36	8875.10	45
44.	Prybyl Bogdan	336 680	47	17	2	5	5	4	10	26	4284.46	8740.24	24
45.	Kórna Ryszard	336 280	19	612	10	7	9	2	1	29	377.60	8046.22	57
46.	Herman Bogusław	333 630	18	127	6	6	3	3	6	24	2746.60	7722.45	36
47.	Rus Kazimierz	333 800	26	216	7	2	7	4	2	22	857.97	6491.86	48
48.	Ślaziński Tomasz	337 480	20	65	4	3	6	4	3	20	1426.09	6441.55	44
49.	Głos Jan	335 110	15	114	6	2	4	3	5	20	2178.28	6358.63	40
50.	Ślęzak Bogusław	330 730	25	505	4	1	4	6	5	20	1920.87	6124.92	47
51.	Żuradziński Andrzej	329 560	30	192	5	4	3	2	5	19	2205.54	5892.27	39
52.	Galus Paweł	336 570	37	946	10	4	4	3	0	21	-	5132.78	-
53.	Dziubeć Henryk	326 750	-	-	3	2	10	-	-	15	-	4364.47	-
54.	Antkowiak Henryk	326 540	26	73	0	6	2	3	12	13	897.44	4071.68	47
55.	Mżyk Krzysztof	333 980	-	-	8	10	-	-	-	18	-	4058.50	-
56.	Kogut Zbigniew	327 900	32	677	1	5	7	2	0	15	-	4031.38	-
57.	Ledwoń Wiesław	336 390	-	-	10	7	-	-	-	17	-	3910.18	-
58.	Mrowiec Maciej	331 720	18	485	0	1	5	2	3	11	1186.09	3659.52	46
59.	Jedyniec Włodzimierz	330 010	28	243	3	2	3	3	1	12	451.52	3514.04	52
60.	Kamiński Jan	330 960	16	489	3	3	5	0	1	12	402.24	3254.26	55
61.	Byrczak Władysław	332 610	20	475	2	2	3	2	1	10	405.05	2917.10	54
62.	Suwaj Jan	332 000	-	-	6	4	2	-	-	12	-	2782.72	-
63.	Głowacz Władysław	336 370	25	150	4	1	1	2	1	9	470.15	2504.66	51
64.	Buła Bogdan	336 680	35	776	0	3	5	1	0	9	-	2456.70	-
65.	Kramek Stanisław	328 310	15	897	2	0	5	1	0	8	-	2388.83	-
66.	Cierpich Kazimierz	331 010	30	607	1	0	4	0	2	7	757.22	2200.29	50
67.	Węgrzyn Józef	336 640	16	1181	2	0	3	2	0	7	-	2040.32	-
68.	Mazur Stanisław	332 540	22	494	0	2	1	2	1	6	401.24	1961.90	56
69.	Matisik Kazimierz	338 630	-	-	0	0	2	2	-	4	-	1462.20	-
70.	Boba Roman	337 130	13	807	0	1	4	0	0	5	-	1424.73	-
71.	Karkula Grażyna	343 710	40	444	0	0	1	0	2	3	792.27	1152.72	49
72.	Błażczak Jan	333 050	-	-	1	2	1	0	-	4	-	1114.08	-
73.	Michalski Stanisław	343 060	-	-	0	0	-	1	-	1	-	339.19	-
74.	Dembecki Krzysztof	331 880	11	1313	0	0	1	0	0	1	-	295.98	-



nr 41/589 2022

Jakub Dąbek

- Jaki masz telefon
- Mam taką starą nokię, żeby dobrze widzieć przyciski.
- A widziś! Nie jesteś nowoczesny. A widziałeś, jakie w urzędzie kupują?
- Skąd mam wiedzieć?
- Zamówili fajne nowe telefony i abonamenty. Kupili dużo takich emeryckich, chociaż bez przycisków i jeden iPhone 13 pro.
- O Jekui! A co to?
- Nie wiesz, że to najlepszy z najlepszych. Taki, co nie da się go podsłuchiwać i zhakować.
- Nigdy o tym nie myślałem.
- No, ale jak to tylko jeden?

permanenta powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 523

Galeria osobliwości

Mnie pasy
i przepisys ruchu
drogowego
nie obowiązuja.

Marta W



Nagroda to bon
o wartości 50 zł

KARCZMA
BOROWA CHATA

Przyslij swoje zdjecie do redakcji
na adres: biuro@ct.jaworzno.pl



Gdzie byli nasi?

O bezpieczeństwie energetycznym w gminach z zeszłym tygodniu obradowali samorządowcy z premierem. Spotkanie odbyło się w Warszawie i uczestniczyło w nim 6 procent polskich przedstawicieli samorządów. Pozostali chyba poczuili się obrażeni i w plątek zorganizowali pikietę przed sejmem, a potem przeszli pod gabinet premiera. W tym zgromadzeniu uczestniczyło 90 procent przedstawicieli samorządów. Co z pozostałymi, czyli czterema procentami? Czyżby się przyczaili? I gdzie w tych procentowych wyliczankach było Jaworzno? W Warszawie na salonach premiera? Na warszawskiej ulicy? Czy też się przyczaili? Tego nie wiemy.

Myślowice wygrane

Można by powiedzieć, że oni są wygrani, bo nie będą mieli kłopotu z elektrycznością, a podwyżka prądu ich nie dotknie. Mowa tu o Myślowicach, które nie będą martwiły się o energię, bo powstanie u nich z paneli fotowoltaicznych największa elektrownia. Na początek będzie dysponowała mocą 100 MW, w 2025 roku 700 MW. Natomiast docelowo w 2030 roku ma osiągnąć moc 1400 MW. Poza tym zostanie zagospodarowane składowisko odpadów pokopalnianych.

Radość w Byczynie

Po otwarciu szkoły w Byczynie radość dzieci i rodziców była wielka. Dzisiaj dzieciaki mogą hasać po kortach w klasach. Czas remontu co prawda był długi, ale się opłacał. Wszyscy czekają na dzień otwartej szkoły, kiedy rodzice czy dziadkowie będą mogli oglądać nową – starą szkołę.

Krakus opuścił nasze miasto

Rzecznik prasowy z Krakowa, który był zatrudniony w urzędzie miasta, już nie pracuje. Zastąpił go z dniem 1.10.2022 r. Młodym dyktando zastąpił doświadczony. „Miasto Jaworzno dysponuje odpowiednią ilością miejsc parkingowych dla mieszkańców i dla turystów odwiedzających nasze miasto”. Nie wszystkim się ta wypowiedź spodobała, bo jak z parkingami jest, wszyscy kierowcy wiedzą. No, ale czy to był powód, że w urzędzie miejskim nie pracuje? A może Jaworzno jest za małe i za duże dla Krakusa? Tego nie wiemy, bo jak rzecznika nie ma, to i odpowiedzi nie ma kto udzielić.

Do... badania!

Na razie jest pomysł i planuje się jego realizację. Mowa tu o obowiązkowych badaniach dla kierowców, którzy ukończyli 60 lat życia. Mają im badać wzrok, słuch, równowagę. W planach są też badania psychologiczne. Dziwią się mężczyźni i twierdzą, że to nadużycie. No bo jak rozumieć tę sytuację, skoro na emeryturę idą mężczyźni dopiero po 65. roku życia.

Bigos polityczny
Zanim zacznę pisać
Powiem prawdy
Ze dwa słowa
Bigos polityczny
Ugotuje – pusztę
Kapuściana głowa.

Do rządzenia
Się bierze
A ludzie mają
Puste talerze.

Ziegnoczona prawica
Już się spieje jak
Tynk na murze
Już nie śpiewa
Na obradach sejmiku
W zgodnym chórze.

Przesz głosiło
Śpiewa solo
Ludzie jedzą zaś
Chleb z solą.

Minister Ziobro
Zaś basem:
Sądownictwo mam
Pod obcasami!

Premier rządu
Pod nosem
Obietnice nuci
Wszystko drożej
A społeczeństwo
Się smuci.

Już siedem lat jest
Baju, baju polski ład
Gasnąca zorza na niebie
Brakuje kasy w portfelu
U ludzi i co im zostało
Żyć o wodzie i chlebie.

Kto jest przy władzy
Fora do rąk mu się lepi
Mówi premier do ludu
Dziś cukier nie krzepi.

Takie do kitu życie
Jego mamy dość
Protest, oburzenie
Marny jest zaśłęk
Jak psu na kość
I durne pocieszenie.

Stopy procentowe
Dotykają już góry
Z naszej gospodarki
Na dno lecą wióry.

Liczy się mamona
Dzisiaj i armia zbrojna
Na Ukrainie wywołana
Przez Rosję jest wojna.

W świątyni nieba
Bogu po twarzy
Morze leje się też
Opamiętajmy się
Ludzie na Ziemi
Idzie światła kres.

Do seic niech puka
Nadzieja w każdym roku
Będzie panował spokój
Może ochronimy świat
Nadejdą dni szczęśliwe
Wiara, wolność i pokój.

Jan Ryszard Drag

Jaworzno mało znane

Ochotnicza Straż Pożarna w Długoszynie

Powstawanie ochotniczych straży pożarnych na terenie zaboru austriackiego było w drugiej połowie dziewiętnastego stulecia zjawiskiem powszechnym. Na terenie Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, do którego należał wówczas teren dzisiejszego Jaworzna, coraz częściej wybuchaty wielkie pożary, trawiąc w ten sposób całe wsie i miasteczka. Wiązało się to z faktem, że ich zabudowa była w większości drewniana. Doskonałym tego przykładem było wspomniane Jaworzno, które 30 lipca 1874 roku spłonęło niemal całkowicie. Dlatego też władze austriackie zachęcały i zezwalały na powoływanie tego typu organizacji, mając na względzie skuteczniejszą walkę z niebezpiecznymi żywiołami. Nie inaczej było w Długoszynie.

15 lipca 1894 roku Rada Gromadzka wsi Długoszyn podjęła uchwałę o powołaniu ochotniczej straży pożarnej oraz zakupie silkawki, czego dokonano 17 lutego 1898 roku za kwotę 400 złotych reńskich. Długoszyńska OSP była drugą najstarszą jednostką strażacką tego typu na terenie Jaworzna. W 1906 roku wybudowano specjalną szopę, w której przechowywano sprzęt strażacki. Budowa obiektu spoczęła na barkach lokalnego cieśli, Macieja Nieużyły. Komendantem OSP był wówczas Stanisław Parys. W okresie międzywojennym członkowie straży nie tylko gasili pożary, ale także prowadzili szeroko zakrojoną pomoc społeczną oraz organizowali rozmaite festyny, zabawy, a także zbiórki pieniężne.

Uchwałę o budowie własnej remizy podjęto 2 maja 1922 roku, lecz udało się ją zrealizować dopiero dekadę później, kiedy powołano do życia Komitet Społeczny Budowy Domu Strażaka. W skład komitetu wchodził m.in. Franciszek Guja, Szczepan Kolka, Michał Ogórek. Budowę rozpoczęto w 1934 roku. Brali w niej udział m.in. J. Baran, P. Jaromin, S. Wierzbą, Sz. Kolka, J. Majewski, L. Radomski. Remizę ukończono w lipcu 1938 roku. Oddano ją do użytku w obecności znakomych gości, przedstawicieli lokalnych straży pożarnych, przedstawicieli powiatu, gminy oraz zakładów pracy. W czasie II wojny światowej organizacja przeżywała regres, lecz niemal natychmiast po jej zakończeniu dokonano ponownej reorganizacji długoszyńskiej OSP, usprawniając jej funkcjonowanie. Pierwszym powojennym prezesem został Piotr Jaromin, a naczelnikiem Ludwik Radomski. W tamtym czasie piętro remizy przeznaczono na salę lekcyjną, gdyż stary budynek Szkoły Ludowej nie był w stanie pomieścić wszystkich dzieci.



Msza św. z okazji poświęcenia sztandaru OSP Długoszyn, rok 1958 (ze zbiorów OSP Długoszyn)



Przyznawanie odznaczeń z okazji Dnia Strażaka, lata 60. XX wieku (zbiory prywatne)

Stan taki utrzymywał się do 1966 roku. Przez jakiś czas mieściła się tam także osiedlowa biblioteka, a także punkt zabiegowy służby zdrowia. W kolejnych latach prezesami OSP byli Jerzy Jaroń, Zygmunt Szyncler, Bronisław Głód i Walentian Dziubek, naczelnikami zaś Bronisław Żytko, Szczepan Szymocha, Stanisław Nieużyła oraz Bronisław Guja.

W 1950 roku OSP Długoszyn otrzymała fundusze z gminy Szczakowa na zakup motopompy Leopolda M 80, a także własnego wozu strażackiego. Równie ważnym w dziejach organizacji był rok 1958. Wówczas to społeczeństwo Długoszyńska w ramach podziękowań do działalności lokalnych strażaków, ufundowało tejże organizacji sztandar. Został on poświęcony i uroczystie przekazany członkom

OSP. Uroczystości te miały także charakter państwowy. W tym samym roku strażacy wybudowali w ramach czynu społecznego park strażaka, w którym przez wiele lat odbywały się festyny, dożynki oraz wiele innych lokalnych uroczystości. Przez wszystkie lata swojego istnienia organizacja ta czynnie uczestniczyła we wszystkich wydarzeniach, zarówno świeckich, jak i religijnych, i tak jest zresztą do dnia dzisiejszego.

Długoszyńska OSP przez lata swojego istnienia była nagrada wieloma pucharami, nagrodami, dyplomami i wyróżnieniami, do dziś stanowiąc integralną część lokalnej tożsamości i kolorytu, ciesząc się jednocześnie olbrzymim zaufaniem społecznym.

JAROSŁAW SAWIAK